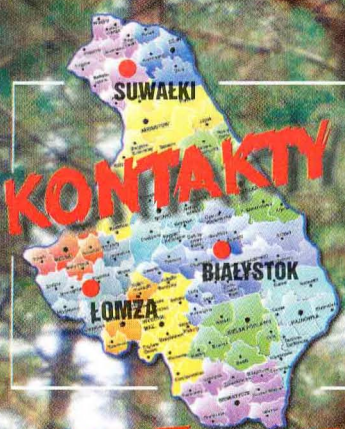




**Na wozie
i pod wozem**



Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



**DACH CERAMICZNY
W NAJLEPSZYM STYLU**



RUPP CERAMIKA
Dach w najlepszym stylu
www.probudpsb.pl
www.ruppceramika.com.pl

KONTAKTY

Nr 44 (1148)

3 LISTOPADA 2002

CENA 2,50 zł

Czy pamiętasz, jak pachnie chleb,
czy pamiętasz te łąki za młynem
Twoja pamięć to wielki sklep,
Tylko przez nią nie minę...



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

DACH
Na całe życie!
blachodachówka

18,62
RYNNY
GRATIS!

TRANSPORT, RĄTY



SALON FIRMOWY:
Łomża, Al. Legionów 52
tel. (0-86) 473-05-62

mj

JEDWABNE

kostka brukowa

Zakład Produkcji Elementów Budowlanych
i Kruszywa
18-420 Jedwabne, ul. Szosa do Łomży,
tel./fax (0 86) 217 25 42

„Sukces”, Białystok, Sielachowskie 54
tel. (0 85) 743 69 79, 0 600 752 774

KUPIĘ KAŻDE

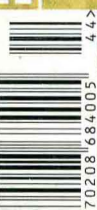
ROZBITE

AUTO 1994-2002

602 666 111

603 050 603

Trapez T-18, T-20, T-35, T-55
dachówka bitumiczna od 17,75 zł/m²
okna ROTO od 491,59 zł/szt (54x98 cm)
(ceny netto)



TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...



OKNA

Solidne i z pewnej ręki!

Bezpieczne, ekologiczne, bezołowiowe... **i tańsze od innych!**

DRZWI

WEJŚCIOWE

Podlasie!

SUPER JAKOŚĆ! SUPER CENA!

już od **549 zł**

*Hit
sezonu!*

BIURO OBSŁUGI KLIENTA

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37

SKŁAD FABRYCZNY

• ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44

• ŁÓDŹ, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 PAW. 7, TEL./FAX (086) 219-83-65

• ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17

• NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51

• JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04

• ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9 TEL./FAX (086) 271-86-26

• KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19 TEL. (086) 278-10-08

• GRAJEWO, UL. ELCKA 6 TEL./FAX 086/273-85-46

• CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL./FAX (086) 277-22-11

• WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 53 TEL./FAX 086/275-02-55

• SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29 TEL./FAX (086) 274-14-55

Wykorzystaj nasze 20-letnie doświadczenie!

Husqvarna

PROMOCJA!



~~1439,-~~
1299,-

PILARKA HQV 350, MOC 3,1 KM

od 14.10.2002 do 14.12.2002

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych

KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49

ŁÓDŹ, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10

WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34

ZAMBRÓW, ul. Kościuszki 19, tel. (0-86) 271-30-81

Foto

partner

Pełen zakres usług fotograficznych

- fotografia studyjna (śluby, chrzty, itp.)
- fotografia reklamowa
- reportaże z uroczystości
- zdjęcia do dokumentów
- wywoływanie filmów, obróbka zdjęć
- sprzedaż albumów, ramek i aparatów fotograficznych

Łódź, ul. Małachowskiego 3, tel. (086) 219-83-00



do **15** lat
gwarancji

BORGA®

POKRYCIA DACHOWE I ELEWACYJNE

Dystrybutor:

P.H.U. AKCENT Łódź, al. Piłsudskiego 115; (086) 218 79 44
Elk, ul. Mickiewicza 42; (087) 610 98 12

- Atrakcyjne ceny
- Wysoka jakość
- 26 kolorów
- Dodatki
- System rynnowy
- Doradztwo
- Ekipy dekarские

CIĄGNIKI POL-MOT ESCORT

SPRAWDZONA TECHNOLOGIA I WIELOLETNIA TRADYCJA
POLSKIEGO URSUSA

AUTORYZOWANY DEALER SPRZEDAŻY NOWYCH CIĄGNIKÓW

POLMOZBYT ŁÓDŹ

sprzedaż • serwis

- 24 miesiące gwarancji
- atrakcyjny kredyt od 2%



**ESCORT 335
STANDARD**

MOC 30 KM 29.900 PLN

**ESCORT 335
DUO**

MOC 35 KM 33.900 PLN

**ESCORT 450
POWERTRAC**

MOC 48 KM 42.400 PLN

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY

Łódź

ul. Szosa do Mężenina 3

tel. (0...86) **218-49-48**

219-80-03

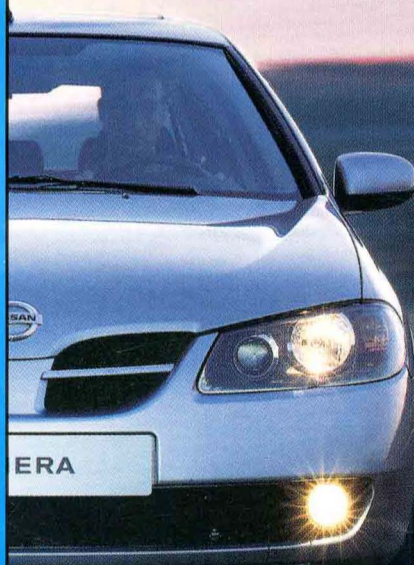
Zambrów

ul. Białostocka 10

tel. (0...86) **271-66-30**

211-06-41

REKLAMA



NOWY NISSAN ALMERA

**TWOJA NOWA
RZECZYWISTOŚĆ**

**NOWA
ALMERA**

Nowa Almera to samochód dopracowany w każdym szczególe.
Również po to, by zaszokować Cię zaawansowaną technologią
i bogatym wyposażeniem.



SALON i SERWIS MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-300 Elk, ul. Sikorskiego 19, tel./faks (0 87) 621-41-31

REKLAMA

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Joanna Gospodarczyk, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Niczyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoiński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lőrinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Spółka Dziennikarska „Gratis” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,
Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciel: Cezary Lemański
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, fax (0-86) 216-57-11
tel. kom. 0-602 748-099

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

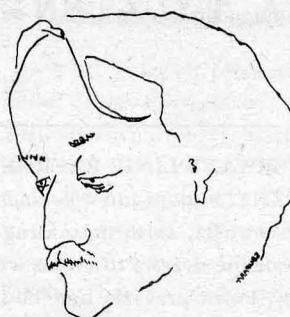
SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.

Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Śnię niezwykle rzadko. I oto rozstąpiła się ciemność, spłynął dzień koloru dojrzewającej pszenicy. Chwilę stałem zdumiony: bliscy i znajomi pochyliłi się nad... moją trumną. Na jakiejś twarzy zobaczyłem łzę... „Jestem!”, zawołałem. „Jestem tu!”, powtórzyłem. Nikt nie podniósł głowy znad kwiatów i czeluści dołu... Poczułem żal: nie chcą przerywać ceremonii, więc udają, że mnie nie ma. Ruszyłem znaną doskonale drogą: obok potężnego dębu, przez furtkę, ścieżką wydeptaną dla skrótu z przystanku pekaesu między dojrzewającą pszenicą. Zerwałem kilka chabrów, obejrzałem się i... obudziłem. Nim na dobre przedarłem się w jawę, opadło mnie pytanie, wracające do dziś: „Mamo, byłaś taka dobra, jak być takim?”

Zapalę zniczy, oddam się ceremonii. Ale wiem, że jesteś, Mamo. W wielkim, jak ongiś Twoje źrenice, gdy uśmiechałaś się do mnie, pytajniku mego życia.



Od redaktora

WŁADYSŁAW TOCKI

Drodzy Wyborcy

Serdecznie dziękuję za poparcie udzielone mi w pierwszej turze wyborów na Prezydenta Łomży.

Ponad 5 tysięcy głosów utwierdziło mnie w przekonaniu, że moja dotychczasowa praca w samorządzie jest oceniana pozytywnie.

Służę swemu rodzinnemu miastu, kierując się zasadą porozumienia różnych opcji politycznych i uważając, że podstawowym przesłaniem samorządu jest dbanie o dobro mieszkańców.

Mam nadzieję, że wybrani 27 października radni podzielają mój pogląd.

Wiem, że jest on bliski wszystkim mieszkańcom Łomży. Dlatego też, dziękując za dotychczasowe Państwa poparcie, liczę na nie 10 listopada.

*Z poważaniem
Jan Turkowski*

F-ko


TOWARZYSTWO
FINANSOWE

**KREDYTY
GOTÓWKOWE**

dla każdego

szybko i bez zbędnych formalności

Łomża, ul. Plac Kościuszki 1,
tel.: (086) 216-52-40.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
agentów i pośredników finansowych.
Ofujemy atrakcyjne warunki prowizyjne.

fak. 6799

**Słowo jest ulotne,
ogłoszenie w gazecie
żyje dzień,
ogłoszenie
w tygodniku
„Kontakty”
żyje tydzień!**

**Rada Nadzorcza PEC i GWŚ Spółka z o.o.
w Kolnie, ul. W. Witosa 4, 18-500 Kolno
Tel./Fax (086) 278-31-92**

zaprasza firmy badające bilanse do złożenia pisemnej
oferty na przeprowadzenie:

BADANIA SPRAWOZDANIA FINANSOWEGO ZA ROK 2002

Oferta powinna zawierać:

1. Nazwę i adres firmy,
2. Udokumentowanie statusu prawnego oferenta,
3. Informację o prowadzonej działalności,
4. Proponowaną cenę usługi, formę i termin płatności.

Oczekiwany termin badania sprawozdania do 2003.03.31.

Oferty należy składać do dnia 2002.11.20 na adres Przedsiębiorstwa.

fak. 6980

ZERWANE LINIE ENERGETYCZNE, brak prądu w setkach miejscowości, tarasujące drogi wyrwcone drzewa to bilans wichury, która przeszła nad Podlaskiem. Na szczęście, nie było ofiar w ludziach.

NIEMAL TYSIĄC UCZNIÓW z całego województwa uczestniczyło w II Podlaskim Kongresie Europejskim. Zorganizował go Klub Integracji Europejskiej im. Konrada Adenauera przy II Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. Jak się okazuje, tematyka unijna cieszy się ogromnym zainteresowaniem młodzieży.

NA PRZESZCZEP NERKI OCZEKUJE około 70 mieszkańców województwa podlaskiego. Lekarze Kliniki Chirurgii Naczyń i Transplantacji Akademii Medycznej w Białymstoku wykonują przeszczepy (w tym roku 24), ale głównym problemem jest brak dawców.

STYPENDIA PREMIERA otrzymało w województwie podlaskim 172 uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych (w kraju 5,5 tysiąca). Do końca roku szkolnego otrzymywać będą miesięcznie po 247 złotych. Ku zdziwieniu podlaskich władz oświatowych, ponad 120 szkół nie zgłosiło w ogóle kandydatów.

WNIOSEK O WYCOFANIE ZAŻALENIA na postanowienie sądu, które oddała upadłość białostockiego Bison-Biału, złożył zarząd firmy. Jeśli sąd wniosek uwzględni, będzie można działać dalej, by spółkę uratować. Tymczasem odkupiła swoje logo i prawa do dokumentacji technicznej, sprzedane Metalexportowi.

WŚRÓD KILKUNASTU GMIN, NAGRODZONYCH w ogólnopolskim konkursie „Bezpieczna gmina”, ogłoszonym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest Łomża. W ciągu ostatnich dwóch lat, dzięki programom profilaktyki, przestępczość w mieście zmniejszyła się o ponad 40 proc.

DNI EDUKACJI PRAWNICZEJ, zorganizowane przez Europejskie Stowarzyszenie Studentów Prawa ELSA, odbyły się na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE

„**PRZECIEKU**” testów egzaminacyjnych na Akademii Medycznej w Białymstoku umorzyła prokuratura w Krakowie. Tak czy owak potwierdziło ono, że do przecieku doszło.

NA DOŻYWCIE I 25 LAT POZBAWIENIA WOLNOŚCI skazał Sąd Okręgowy w Białymstoku Piotra G. i Krzysztofa Z., zabójców dwóch właścicieli baru w Wyszkach (pow. bielski) w lutym 2002 roku. Zbrodni dokonali przy użyciu siekiery i noża na oczach 5-letniego dziecka jednego z zamordowanych.

ZŁOTY KLUCZ WIOLINOWY, trofeum III Ogólnopolskie-



Zdjęcie Gabrieli Szczęsnej na okładce: niezwykle leśny cmentarz z pierwszej wojny światowej w pobliżu Kruszy (gm. Turośl, pow. kolneński). Wystarczy zjechać nieco z głównej drogi, by ujrzeć „schodzące” ze wzgórza setki mogił i setki krzyży. Nie wiadomo dokładnie, ilu żołnierzy tu spoczywa. Niemcy, Polacy, Rosjanie. Leśny cmentarz to nie dziś w ciszy i spokoju...

SERDECZNE PIENIĄDZE

9900 złotych przyniosła uliczna kvesta w Łomży na wsparcie budowy siedziby hospicjum.

— Za te pieniądze (dołożyliśmy tylko 100 złotych) będę mogła zapłacić rachunek za instalację centralnego ogrzewania — cieszy się kierownik hospicjum Teresa Steckiewicz. — Jak zwykle mieszkańcy Łomży okazali wielkie serce. Wszystkim ofiarodawcom, serdeczne Bóg zapłać. W imieniu naszych pacjentów dziękuję także wolontariuszom, którzy zbierali pieniądze. Wiem, że takich sprzymierzeńców nigdy nam nie zabraknie.

go Przeglądu Młodych Dyrygentów w Białymstoku, zdobył Tomasz Tokarczyk, absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie. Kilkudniowe zmagania z batutą zakończył uroczysty koncert w Filharmonii Białostockiej.

WYSTAWĘ KILKUDZIESIĘCIU DZIEŁ malarza symbolisty Jacka Malczewskiego ze zbiorów własnych, Muzeum Narodowego w Warszawie i kolekcji prywatnych prezentuje Muzeum Okręgowe w Suwałkach. To swoiste wydarzenie kulturalne w Podlaskiem. Ekspozycję pod hasłem „Samotny wędrowiec” można zwiedzać do lutego 2003 roku.

JUBILEUSZ 50-LECIA OBCHODZI ZAKŁAD BADANIA SSAKÓW Polskiej Akademii Nauk w Białowieży. Placówka o wielkim prestiżu znana jest zarówno w kraju, jak i za granicą. Właśnie przeprowadziła się do nowej, okazałej siedziby, której budowę finansowo wsparł Komitet Badań Naukowych.

WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ZESPOŁÓW MUZYKI DAWNEJ „Schola Cantorum” w Białymstoku zgromadził jej wielbicieli z całego Podlaskiego. Sympatię publiczności profesjonalizmem i wdziękiem zdobył zespół „Voci Uniti” z Łomży, kierowany przez Katarzynę Szmitko.

URSZULA CIUPA I MAGDA STANISŁAWSKA, studentki z Białegostoku, zakwalifikowały się do finału konkursu Miss Polski, który odbędzie się 26 listopada w Warszawie.

ZNAKI CZASU

• I po wyborach: o prawie 47 tysięcy mandatów radnych walczyło 300 tysięcy kandydatów. Prawie 2,5 tysiąca foteli wójtów pragnęło zająć ponad 10 tysięcy lokalnych polityków. Krajowe Biuro Wyborcze wydało na organizację wyborów 154 mln złotych, z czego 61,5 mln zł na diety dla ponad trzystu tysięcy pracujących w komisjach.

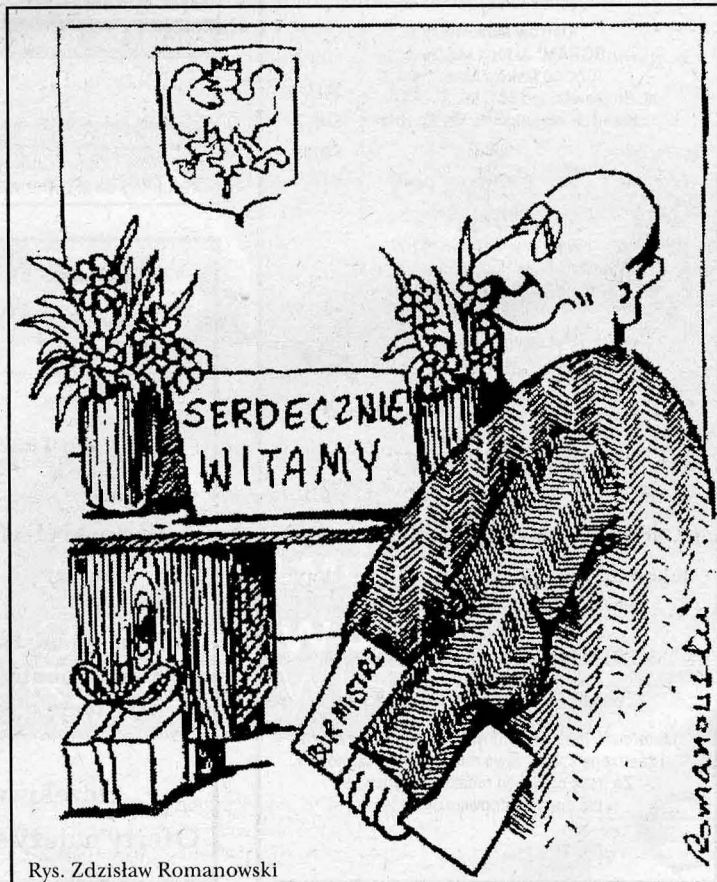
• Radni wszystkich szczebli będą musieli składać oświadczenia majątkowe, postanowił Sejm; deklaracji tych nie będą musieli składać małżonkowie.

• W ubiegłym roku klienci firm ubezpieczeniowych anulowali ponad 438 tys. polis na życie, a 580 tys. takich polis upadło, bo klienci przestali wpłacać kolejne składki. W pierwszym kwartale br. Polacy rozwiązyali aż 571 tys. polis ubezpieczeniowych, wynika z analiz towarzystw ubezpieczeniowych.

• Osiemdziesiąt procent Polaków uważa, że możliwe są przyjazne i partnerskie stosunki między Polską i Rosją, tylko 17 proc. jest przeciwnego zdania, wynika z sondażu CBOS.

• O status uchodźcy w Polsce wystąpiło 4402 Czechenów, uzyskały go 382 osoby. 1458 uciekinierom z Czeczenii Polska odmówiła azylu, 120 wnioskujących o status już przedostało się na Zachód.

• W II Ogólnopolskiej Pielgrzymce Rodziny Szkół im. Jana Pawła II na Jasnej Górze uczestniczyło pięć tysięcy uczniów i nauczycieli. W kraju imię papieża nosi już 210 szkół. Patronem szkoły za życia zostali także Jacek Kuroń (szkoła w Kunkowie) i Jan Nowak-Jeziorański (podstawówka w Borym Sulinowie).



Rys. Zdzisław Romanowski

PRACA DLA STUDENTÓW

110 kompletów podań dla studentów, chcących podczas wakacji pracować w Niemczech, ma Wojewódzki Urząd Pracy. O zatrudnienie mogą ubiegać się wyłącznie studenci studiów dziennych (z wykluczeniem będących na ostatnim roku), zamieszkujący lub studiujący w województwie podlaskim, znający w „stopniu minimum dobrym” język niemiecki, deklarujący gotowość do pracy co najmniej 8 tygodni. O możliwości wyjazdu zadecyduje losowanie.

Zgłoszenia do 13 listopada 2002 roku (w godz. 10.00–13.00) przyjmowane są w siedzibach: Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku przy ul. Świętego Rocha 13/15 (pokój nr 319), Oddziału Terenowego WUP w Łomży przy ul. Nowogrodzkiej 1 (pokój nr 209) i Oddziału Terenowego WUP w Suwałkach przy ul. Przytorowej 9 B (pokój nr 12).

Każdy zainteresowany zostanie wpisany na listę kandydatów na podstawie okazanej legitymacji studenckiej oraz zaświadczenia o wpisie na listę studentów (druki w urzędzie pracy) i zaświadczenia o stopniu znajomości języka niemieckiego (druki w urzędzie), potwierdzonego pieczęcią imienną lektora oraz pieczęcią studium języków obcych uczelni lub placówki językowej.

Losowanie szczęśliwców, w obecności zainteresowanych, odbędzie się 15 listopada (godz. 11.00) w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku (ul. Świętego Rocha 13/15, trzecie piętro). Zastrzeżenie: złożenie dokumentów nie jest jednoznaczne z otrzymaniem pracy; ostateczna decyzja należy do Niemców.

Nie będą akceptowane podania z życzeniem co do lokalizacji miejsca pracy oraz tych kandydatów, którzy złożą podania równocześnie w dwóch miejscach (stałe go zamieszkania i nauki).

TANIE SIEDZENIE

Na 6 tysięcy złotych wycenił łomżyński Sąd Okręgowy zadośćuczynienie, jakie ma otrzymać za półtora roku spędzone w areszcie Garegin A., obywatel Armenii, który kilka lat temu oskarżony był o dokonanie niezwykle brutalnego napadu na kantor wymiany walut w Łomży, zamordowanie jednej z pracownic i ciężkie zranienie drugiej. W wyniku procesu sądowego Ormianin został uniewinniony, ale za kratami spędził półtora roku. Garegin A. i jego adwokat domagali się 50 tysięcy złotych odszkodowania za niesłuszne aresztowanie. Początkowo sądy w Łomży i Białymstoku odrzucały jego wnioski, ale po kasacji Sądu Najwyższego, sprawa została rozpatrzona ponownie. Przysądzoną kwotę Ormianin uznał za zbyt niską i zapowiedział odwołanie.

KWESTA PAMIĘCI

I znowu 1 listopada.

I znowu, jak od lat, na zabytkowym cmentarzu w Łomży pojawiają się kwestarze, zbierający pieniądze na ratowanie jego wspaniałych zabytków.

I znowu cieszyć nas będzie widok wkładanych do puszek monet drobnych i bardzo drobnych, ale darowanych z serca: widok małych dzieci, którym rodzice tłumaczą sens kwesty; widok tych, którzy tego dnia rezygnują z butelki piwa...

Będą też komentarze o „dziadowaniu”, wypowiedane przez futra, skóry i pobrzękujące złoto. Ale futra, skóry i złoto należą do bardzo nielicznej mniejszości!

Ubiegłoroczna kwesta przyniosła rekordową sumę niemal 30 tysięcy złotych. „Ratunkowe konto” zasilili także dochód ze sprzedaży pięknego albumu „Z kształtów cienia...”. Miejmy nadzieję na rekord kolejny. W tym roku kwestować będziemy 1 i 2 listopada.

Łomżyńska 200-letnia nekropolia to około 500 zabytkowych krzyży, pomników i nagrobków, wśród których są wspaniałe dzieła cmentarnej architektury. Wszystkie wymagają renowacji. Dotychczas dzięki kwestom udało się odnowić około 70. Spieszmy się! W ten sposób ratujemy także historię Łomży.

SIÓDME VOLVO

Umowę na dostawę autobusów niskopodłogowych dla komunikacji miejskiej podpisali prezydent Łomży Jan Turkowski, dyrektor naczelny Volvo Polska Autobusy Władysław Smyk i dyrektor Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacji Bogusław Szczech. Będzie to siódmy pojazd z tej firmy w mieście; nowe volvo 7000 pojawi się na ulicach z początkiem grudnia.

Współpraca Volvo Polska Autobusy z władzami Łomży i MPK rozpoczęła się w roku 2000. Wtedy właśnie Łomża doczekała się pierwszych pięciu nowoczesnych niskopodłogowych pojazdów. Pod koniec 2001 roku przybył szósty.

Volvo 7000 jest jednym z najnowocześniejszych autobusów miejskich. To zarówno większa wygoda jazdy, jak i szybsza

„wymiana” pasażerów na przystankach, ale przede wszystkim, dzięki opuszczonej podłodze, bardzo dobry środek transportu dla niepełnosprawnych.

Zakup autobusów dla Łomży możliwy jest dzięki programowi Domino, którego cel to usuwanie barier architektonicznych, utrudniających poruszanie się ludziom na wózkach inwalidzkich. Nowy autobus kosztuje około 800 tysięcy złotych; po połowie jego zakup finansują Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz budżet Łomży.

Volvo 7000 produkowane jest w największej europejskiej fabryce autobusów Volvo we Wrocławiu. Jeżdżą także w miastach Austrii, Finlandii, Francji, Grecji, Holandii, Niemiec, Szwajcarii.

NA „REWIZORA”

Dwaj policjanci z Komend Powiatowych w Hajnówce i Zambrowie odpowiedzą przed sądem za ujawnienie tajemnicy służbowej. Chodzi o telefoniczną informację o skradzionych w ostatnim czasie samochodach i danych właścicieli. Jak się okazało, przekazali ją, bez sprawdzenia rozmówcy, przestępcy, który podał się za oficera policji z Komendy Głównej, a zajmował się ściąganiem haraczu od właścicieli utraconych samochodów.

ZAPROSILI NAS

• TTT Polska i Międzynarodowe Targi Poznańskie — na XIII Międzynarodowy Salon Turystyczny „Tour Salon”, wystawę produktów i usług dla Hotelarstwa i Gastronomii „Invest Hotel”, na giełdę turystyczną „Polish Travel Mart” oraz na konferencję prasową Narodowego Ośrodka Informacji Turystycznej Republiki Chorwacji.

• Redakcja „Odkrywczy”, dyrektor i Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej w Białych Szczepanowicach — na spotkanie ze światowej sławy podróżnikiem i odkrywcą Jerzym Majcherczykiem.

• Szef Wojewódzkiego Sztabu Wyborczego SLD-UP, przewodniczący RW SLD Województwa Podlaskiego — na spotkanie z sekretarzem generalnym SLD Markiem Dyduchem.

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na konferencję ph. „Kradzież i przemyt samochodów. Metody zapobiegania, współpraca organów ścigania”.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na spotkanie z ministrem pracy i spraw społecznych Jerzym Hausnerem.

• Ochotnicza Straż Pożarna w Długoborzu — na jubileusz 65-lecia i otwarcie nowej strażnicy.

• Miejski Ośrodek Kultury w Zambrowie — na wystawę ph. „Twórcze poszukiwania”.

• Burmistrz miasta oraz starosta wysokomazowiecki — na rozpoczęcie budowy pierwszego ronda.

• Prezes Ogólnopolskiego Związku Ruchu Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna” w Łomży — na konferencję prasową poświęconą organizacji badań profilaktycznych.

• Wiceprezydent Łomży — na konferencję prasową w sprawie podpisania umowy z firmą Volvo na zakup autobusu niskopodłogowego.

• Zarząd Polskiej Grupy Farmaceutycznej w Łomży — na szkolenie podatkowe i uroczyste otwarcie nowej hali magazynowej.

• Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Łomży — na II Kongres Trzeźwości.

• Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz Teatr Lalki i Aktora w Łomży — na zaduszkowy koncert jazzowy kwintetu Roberta Majewskiego oraz podsumowanie cmentarnej kwesty.

Dziękujemy.

Starzy znajomi

Wyborcy nie życzą sobie zmian, bo dotychczasowa władza im odpowiada. Takie wnioski można wyciągnąć z wyników wyborów do białostockiej Rady Miejskiej.

Do samorządu weszło 10 przedstawicieli SLD-UP, 8 — Ligi Rodzin Polskich i po 5 — Prawa i Sprawiedliwości oraz Białostockiego Porozumienia Prawicy. Ogromna większość z nich była radnymi poprzedniej kadencji, a ci, którzy nie byli, są znanymi w mieście działaczami politycznymi, mającymi za sobą wiele startów w wyborach do różnych szczebli władzy.

Białostoccy liderzy prawicy, którzy rządili miastem w poprzedniej kadencji w ramach jednego klubu, spotkali się w komplecie. Właściwie można by odtworzyć stary Zarząd. I tak się pewnie stanie, choć prawica weszła do Rady w trzech kawałkach. Jest jednak skazana na współpracę przeciw SLD-UP tym bardziej, że niemal pewnym kandydatem na prezydenta jest dotychczasowy szef samorządu Ryszard Tur.

Lewica pogorszyła swoją pozycję w Radzie Miejskiej przede wszystkim z powodu zdumiewająco nieudolnej kampanii.



Jego kandydat na prezydenta, blisko siedemdziesięcioletni profesor medycyny Zbigniew Puchalski, co prawda wszedł do drugiej tury, ale wyborcy oddali na niego o prawie trzy tysiące głosów mniej niż na listy SLD-UP w mieście. Oznacza to, że spora część lojalnych zwolenników lewicy (ok. 10 proc.), którzy poszli do urn, nie poparła kandydata, wysuniętego przez własną koalicję. A więc nawet wielu zdeklarowanych wyborców SLD i UP uważa Puchalskiego za złego kandydata. Puchalski zresztą nie przejawia większego zainteresowania swoją kampanią, bo właśnie wyjechał za granicę.

Lewica przegrała także dlatego, że nie miała mieszkańcom Białegostoku niczego ciekawego do zaproponowania. Podczas kampanii nawet nie krytykowała zbyt ostro prawicowych rządów trwających już dwanaście lat. Prawicowi wyborcy (zwłaszcza zwolennicy LPR) okazali się bardzo zdyscyplinowani, co przy frekwencji poniżej 35 proc. pozwoliło im zdecydować o kształcie władzy miejskiej.

Tzw. środek pozostał w domu, wychodząc z założenia, że skoro nie ma dobrego wyboru, to niech raczej rządzą starzy znajomi, którzy co prawda prochu nie wymyślą, ale przynajmniej wiadomo, czego się po nich spodziewać.

Kalendarz belfra

Tylko 183 dni w roku pracują nauczyciele, a 182 dni mają wolne, zwrócił uwagę ciekliwy Czytelnik ze Szczuczyna.

Sprawdził z kalendarzem w rękę.

Wrzesień: 21 dni pracy oraz 9 sobót i niedziel.

Październik: 22 dni pracy, 8 sobót i niedziel oraz wolne 14 października z okazji Dnia Edukacji; razem 9 dni wolnych.

Listopad: 19 dni pracy, 9 sobót i niedziel oraz dwa święta: Święto Zmarłych i Święto Niepodległości; razem 11 dni wolnych.

Grudzień: 15 dni pracy, 7 sobót i niedziel do 23 grudnia, kiedy rozpoczynają się ferie świąteczne, trwające do końca miesiąca; razem 16 dni wolnych.

Styczeń: 12 dni pracy, 6 sobót i niedziel do 20 stycznia, kiedy rozpoczynają się ferie

zimowe, trwające do końca miesiąca, i jeszcze Nowy Rok; razem 19 dni wolnych.

Luty: 20 dni pracy, 8 sobót i niedziel.

Marzec: 21 dni pracy, 10 sobót i niedziel.

Kwiecień: 18 dni pracy, 6 sobót i niedziel, przerwa świąteczna od 17 do 22 kwietnia; razem 12 dni wolnych.

Maj: 21 dni pracy, 9 sobót i niedziel oraz 1 maja i 3 maja; razem 11 dni wolnych.

Czerwiec: 14 dni pracy, 5 sobót i niedziel do 20 czerwca, kiedy jest koniec roku szkolnego, oraz dzień wolny w Boże Ciało; razem 16 dni wolnych.

W czasie roku szkolnego od 1 września 2002 do 20 czerwca 2003 przypada 120 wolnych dni. Jeśli do tego doda się dwa miesiące wakacji, razem 62 dni, rachunek wychodzi jeden: 182 dni wolne!

Rozdrobnienie

Nową Radę Miejską Łomży tworzą radni aż 6 ugrupowań. Takie rozdrobnienie nie jest, niestety, dobre.

Koalicja SLD-UP (osiem mandatów): Paweł Augustyniak (l. 20, 34 głosy), Tomasz Gałązka (l. 29, 167 głosów), Alicja Konopka (l. 47, 222 głosy), Zbigniew Józef Lipski (l. 54, 1498 głosów), Ryszard Matuszewski (l. 52, 225 głosów), Zenon Czesław Piechociński (l. 58, 164 głosy), Zbigniew Aleksander Szponarski (l. 49, 63 głosy), Jan Lech Wałęcki (l. 64, 156 głosów).

Samorządowe Porozumienie Łomży (cztery mandaty): Jerzy Teofil Brodziuk (l. 53, 173 głosy), Janusz Franciszek Nowakowski (l. 42, 281 głosów), Roman Adam Sarnacki (l. 51, 159 głosów), Jan Turkowski (l. 50, 190 głosów).

Liga Polskich Rodzin (cztery mandaty): Krzysztof Chojński (l. 44, 155 głosów), Jan Jarota (l. 48, 240 głosów), Dariusz Szymański (l. 40, 117 głosów), Maria Śmiarowska (l. 57, 125 głosów).

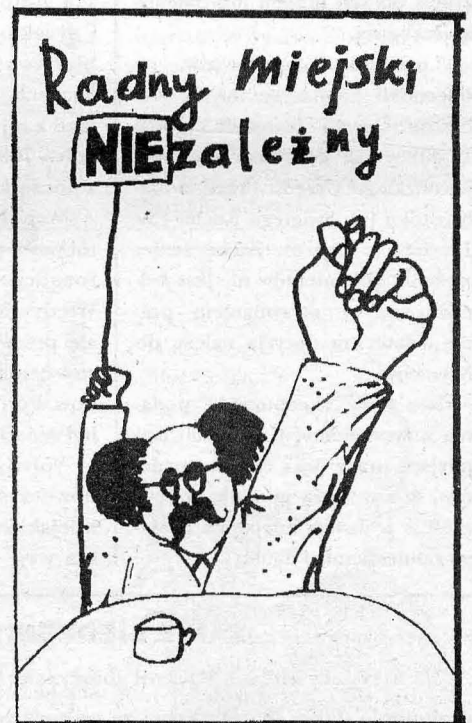
Chrześcijańskie Porozumienie Prawicy (trzy mandaty): Jerzy Brzeziński (l. 45, 135 głosów), Maciek Głaz (l. 39, 103 głosy), Edyta Śledzińska (l. 26, 107 głosów).

Samorząd 2002 (trzy mandaty): Jan Bajno (l. 41, 273 głosy), Paweł Borkowski (l. 58, 180 głosów), Jerzy Cwalina (l. 42, 184 głosy).

Wspólny Dom Łomża (jeden mandat): Jan Rybakiewicz (l. 46, 195 głosów).

Jan Turkowski i Jerzy Brzeziński spotykają się w drugiej turze wyborów na prezydenta miasta, wówczas na miejsce zwycięzcy wejdzie inny radny z jego komitetu wyborczego.

Rys. Marek Polański



Odchudzanie na bank

Reforma systemu bankowego w kraju „odchudza” także Narodowy Bank Polski. Na nic zdały się rozmowy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego o przejęciu zespołów i oddziałów zamiejscowych NBP z majątkiem i pracownikami: 31 października 2002 roku zlikwidowanych zostanie w kraju 10 zespołów zamiejscowych, w tym w Łomży. Od 31 stycznia 2003 roku kolejne 22, w tym w Suwałkach. Reforma bankowa oznacza dla Podlaskiego przede wszystkim jeszcze większe bezrobocie.



KONTAKTY

Wójt gminy Puńsk uzyskał 91 proc. głosów!

Są wygrani, przegrani i jeszcze niepewni urzędniczej przyszłości. Wyniki wyborów samorządowych potwierdzają niezachwianą pozycję jednych i starą prawdę, że nigdy nie należy lekceważyć przeciwnika.

Jan Turkowski, prezydent Łomży od 1994 roku, zdobył 5198 głosów (28,33 proc.). Przed nim druga tura wyborów, w której zmierzy się z Jerzym Brzezińskim (3682 głosów, 20,07 proc. wszystkich). Pozostali rywale Jana Turkowskiego otrzymali: Jacek Piorunek — 3012 głosów, Tadeusz Tomaszewski — 2074, Jan Jarota — 1522, Tadeusz Zaremba — 1049, Andrzej Rosłoń — 641, Franciszek Eugeniusz Poręba — 381, Stanisław Dworakowski i Jan Liberadzki — po 204.

Druga tura wyborów odbędzie się także w Białymstoku, gdzie dotychczasowy prezydent Ryszard Tur (29 proc. głosów) zmierzy się ze Zbigniewem Puchalskim (21 proc.).

Przegrał wybory prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz. W drugiej turze rywalizować będą Józef Gajewski i Jarosław Zieliński.

Burmistrzem Zambrowa zostanie Kazimierz Dąbrowski, który zdobył 4074 głosy (55 proc. wszystkich). Przegrali z nim Andrzej Gniazdowski — 1389, Sławomir Józef Modzelewski — 984, Ireneusz Chaberek — 458 i Robert Ankowski — 455.

Przegrał wybory dotychczasowy burmistrz Grajewa Mirosław Zakrzewski. Do drugiej „rundy” staną Krzysztof Waszkiewicz (28,2 proc.) i Antoni Cybula (17,9 proc.).

Druga tura wyborów odbędzie się także w Kolnie. Dotychczasowy burmistrz Stanisław Szymańczyk (903 głosy) przegrał z byłym burmistrzem Józefem Stanisławem Szymanowskim (1085). Ten zmierzy się teraz z Mieczysławem Śniadachem (1005). Pozostali rywale nie mieli szans: Hanna Wszeborowska Wyrwas otrzymała 720 głosów, a Leszek Kmieć 290.

Dogrywka czeka również burmistrza Augustowa Leszka Cieślaka (3358 głosów), który zmierzy się teraz z Kazimierzem Kożuchowskim (2486). Trzecie miejsce w pierwszej turze wywalczyła Barbara Wierzbička (1418).

Druga tura wyborów burmistrza odbędzie się też w Sokółce (Stanisław Kozłowski i Marian Lisowski) oraz w Bielsku Podlaskim (Andrzej Stepaniuk i Eugeniusz Berzowiec).

W gminie Sokoły (pow. wysokomazowiecki) niekwestionowanym faworytem w walce o urząd wójta był Józef Zajkowski. Potwierdziły to wyniki wyborów: spośród 4110 uprawnionych do głosowania mieszkańców opowiedziało się za nim 2027. Dało mu to wielką przewagę nad kontrkandydatami: Mieczysławą Bryczkowską (352) i

Aleksandrem Kłosowskim (260). W ten sposób Józef Zajkowski rozpoczął czwartą kadencję urzędowania.

Nie mieli szans także rywale burmistrza Wysokiego Mazowieckiego Jarosława Siekierko, który zdobył 2712 głosów (prawie 71 proc.). Pokonał Halinę Roszkowską (768) i Kazimierza Jana Wysokiego (341).

W Jedwabnem (pow. łomżyński) o stanowisko burmistrza rywalizowało czterech kandydatów. W pierwszej turze zwyciężył dotychczasowy burmistrz Michał Chajewski (1978 głosów), pokonując Wojciecha Kubraka (509), Joannę Marię Cwalińską (93) i Kazimierza Załuskę (92).

W gminie Piątница (pow. łom-

Murawski rozpocznie trzecią kadencję „wójtowania”.

W Andrzejewie wójt Antoni Cymbalak miał tylko jednego przeciwnika. I wygrał, zdobywając, 1481 głosów. Józefa Polaka poparło 927 wyborców.

Zwyciężył także Józef Bogucki, wójt gminy Boguty Pianki, rozpoczynając czwartą kadencję urzędowania. Głosami 1094 wyborców pokonał również jednego rywala, Karola Fabiańskiego, który otrzymał 243 głosy.

W Radziłowie (pow. grajewski) wójt Kazimierz Gwiazdowski otrzymał 1133 głosy, a jego jedyny przeciwnik Robert Ziemkiewicz 934. Dogrywki nie będzie.

W Turośli (pow. kolneński) do-

ski Janem Liszkowskim, który stanął do walki sam. Poparło go aż 91 proc. wyborców. Chyba żaden wójt, burmistrz czy prezydent miasta w Podlaskiem nie ma takiego zaufania mieszkańców!

Dogrywka czeka wójta gminy Jasionówka (pow. moniecki) Elżbietę Kraszewską (568 głosów, 44 proc. poparcia wyborców), która w drugiej turze rywalizować będzie z Janiną Chojnowską (332 głosy). Pozostałych dwoje kontrkandydatów zdobyło: Józef Snarski — 250 głosów, Elżbieta Abramowicz — 151.

Druga runda czeka także burmistrza Moniek Zbigniewa Męcowskiego, który zdobył poparcie niemal 49 proc. wyborców. Teraz zmierzy się z Janem Stachurskim (1604 głosy). Nie mieli szans pozostali dwaj kandydaci: Mieczysław Klimowicz (710 głosów) i Zbigniew Grycio (375).

Dogrywka czeka również dotychczasowego burmistrza Nowogrodu Józefa Piątka (468 głosów), który rywalizować będzie ze Szczepanem Zalewskim (602).

O urząd burmistrza Stawisk (pow. kolneński) rywalizowały cztery osoby (nie kandydował dotychczasowy Jerzy Rybicki). Najwięcej głosów otrzymali Jerzy Bielawski (1056) i Marek Waszkiewicz (805), którzy zmierzają się w drugiej turze. Daleko za „peletonem” pozostali Zbigniew Chodnicki (394 głosy) i Jan Szumski (428).

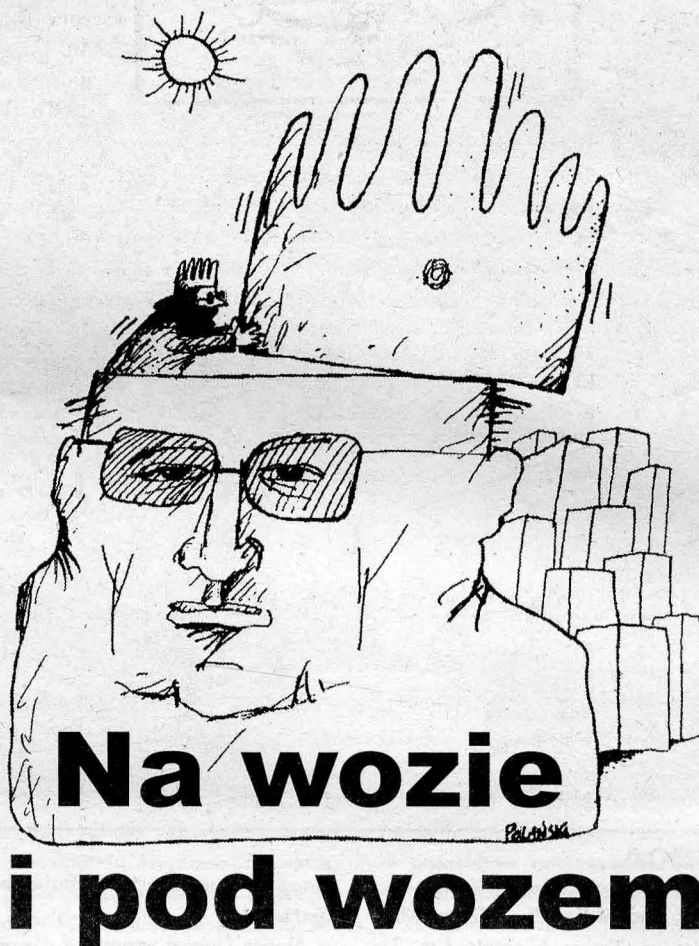
Po trzech kadencjach urzędowania przegrał wybory wójt gminy Mały Płock (pow. kolneński) Bolesław Krzywda (684 głosy). Pokonał go Józef Dymerski, który zdobył 1048 głosów. Trzecia kandydatka Marianna Józefowicz Kordas została daleko w tyle: 227 głosów.

Wybory przegrał także burmistrz Szczuczyna (pow. grajewski) Stanisław Wądołowski (702 głosy). W drugiej turze walki o urząd zmierzają się byli wicewojewoda łomżyński Jan Niebrzydowski (811) i Waldemar Szczesny (1036). Czwarty z kandydatów, Marek Hanc, otrzymał 129 głosów.

Bez walki godność radnych zdobyło w Podlaskiem kilkudziesięciu kandydatów, którzy w swoich okręgach stanęli do rywalizacji w pojedynkę. Sytuacja taka dotyczyła wyłącznie jednomandatowych okręgów w gminach wiejskich: Perlejewo, Poświętne, Kołaki Kościelne, Kulesze Kościelne, Łomża, Nowe Piekuty, Przytuły, Radziłów, Sokoły, Wysokie Mazowieckie, Płaska, Puńsk, Janów, Raczki, Korycin (tu padł rekord — aż ośmiu radnych zdobyło mandaty bez głosowania).

Wybory samorządowe, jak chyba żadne inne, odzwierciedlają strukturę społeczną małych środowisk. Sami swoi, na których nie ma mocnych, to ciągle wymowny znak polskiego czasu.

GABRIELA SZCZESNA



żyński) kontrkandydaci dotychczasowego wójta Edwarda Łady nie mieli szans! „Stary” nowy wójt otrzymał 2208 głosów (63 proc.). Drugie miejsce zajął Tomasz Pisarski (580), trzecie Jacek Bieńczyk (408), czwarte Jerzy Cichowicz (287).

W Nowych Piekutach (pow. wysokomazowiecki) także zwyciężył dotychczasowy wójt Marek Kaczyński (1418 głosów), za którym opowiedziało się 66 proc. wyborców. Daleko zostawił w tyle swojego jedynego rywala Edwarda Sachajko (738 głosów).

W pierwszej turze wygrał także dotychczasowy wójt gminy Nur Jacek Murawski, zdobywając 1077 głosów, czyli zaufanie prawie 61 proc. wyborców. Kontrkandydaci zdobyli: Krzysztof Godlewski — 372 głosy, Lech Pawluk — 167 i Tadeusz Korycki — 135. Jacek

tychczasowy wójt Piotr Niedbała bez problemu (1574 głosy, niemal 75 proc. wszystkich) pokonał dwoje rywali, byłych wójtów gminy: Zofię Kisiel (430 głosów) i Zbigniewa Kamińskiego (105).

W Trzciannem (pow. moniecki) zdecydowanie wygrał dotychczasowy wójt Zdzisław Dąbrowski, zdobywając 1041 głosów (ponad 56 proc. wszystkich). Pokonał troje rywali: Jerzego Grądzkiego (116), Romana Klepadło (313) i Bożenę Pogorzelską (386).

Burmistrzem Hajnówki zostanie Anatol Ochryciuk, który zdobył poparcie 4670 mieszkańców (prawie 54 proc.). W tyle pozostało czterech rywali: Ryszard Sokołowski (1477 głosów), Sławomir Kosidło (1165), Mikołaj Buszko (699) i Marek Szczurba (639).

Nikt nie chciał zmierzyć się z wójtem gminy Puńsk (pow. sejneński)

**BEZPIECZNY
KONKURS**

Już po raz ósmy Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Zambrowie oraz łomżyński i suwalski oddział Państwowej Inspekcji Pracy organizują konkurs wiedzy z zakresu BHP dla uczniów wszystkich szkół rolniczych regionu łomżyńskiego. Prawie od początku konkursowi patronuje tygodnik „Kontakty”.

— Uczniowie będą musieli wykazać się wiedzą na temat bezpiecznej pracy z maszynami i urządzeniami rolniczymi, przy obsłudze zwierząt, w czasie transportu płodów rolnych, przy kontakcie ze środkami chemicznymi. Według statystyk wypadków zawód rolnika jest bardzo niebezpieczny — mówi Marek Milewski, kierownik Wydziału Zasiłków, Prewencji i Rehabilitacji KRUS w Zambrowie.

Eliminacje szkolne poprzedzą specjalistyczne szkolenia przeprowadzone we wszystkich szkołach rolniczych przez inspektorów KRUS i PIP.

Przygotowania do konkursu dodatkowo poszerzają wiedzę o bezpiecznej pracy. Uczniowie za dwa, trzy lata skończą szkołę i będą pracować w rodzinnych gospodarstwach. W ostatnich latach Oddział Regionalny KRUS w Zambrowie przoduje w statystyce nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie. Każdego roku ginie kilkunastu rolników, a ponad trzy tysiące ulega różnym wypadkom przy pracy. Należy mieć nadzieję, że w różny sposób poszerzana i zdobywana wiedza przez przyszłych rolników zmieni te przerażające statystyki. (m)

HALLOWEEN Z „KONTAKTAMI”

W oknach świecą lampiony w kształcie wydrążonych dyni, przed domem potworne kukły, a na drzwiach naturalnej wielkości plastikowe szkielety. Tak od połowy września wyglądają amerykańskie domy w oczekiwaniu na

święto Halloween, obchodzone w wigilię Święta Zmarłych. Tego dnia dzieci przebrane za duchy odwiedzają sąsiadów i znajomych, prosząc o słodycze.

W największym ekskluzywnym domu towarowym Detroit,

Somerset Collection, w hallu, tuż obok 10-metrowych palm ustawiono 12-metrowy zamek przyozdobiony wiedźmami na miotle, nietoperzami i dyniami. W sklepach już od września uruchomione są specjalne stoiska z maskami, strojami, ozdobami, można też kupić słodycze o kształcie dyni, czaszki lub opakowane w okolicznościowe papierki.

W wytwórni filmowej Universal Studios Florida przez 19 październikowych wieczorów prezentowana jest „Halloweenowa noc horroru”, czyli show „Black Jack”. Tytułowy bohater to złośliwy rudowłosy kłown, poza nim występują tancerze i artyści cyrkowi. Występ jest przeciętny, za to wyjście po nim dostarcza dreszczyku emocji, wliczonej w cenę biletu: za 59 dolarów tuż za drzwiami znajduje się wąski tunel, oświetlony przyćmionym światłem, w którym majaczą: pajaki, nietoperze, szkielety. Jest nawet wisielec. Przy ścianach stoją figury woskowe; od czasu do czasu któraś z figur okazuje się żywą istotą, która usiłuje złapać wychodzących. Panuje ogólny wrzask, a widzowie pędzą przed siebie w szaleńczym tempie. Muszę biec, bo kobieta za mną siedzi mi na plecach i ryczy do ucha. Nareszcie oświetlone pomieszczenie, a tam... dwa potworne diabły na szczudłach wydające przerażające dźwięki. Robię sobie zdjęcie z jednym z diabłów i wychodzę na uliczkę studia filmowego.

BARBARA PASZKOWKA

Na zdjęciu: autorka

**PŁONĄ SERCA...**

Płoną serca, choć włos nam
bieleje
Związek zawsze łączył nas
Są w nim stare i obecne dzieje
Bohaterzy są wśród nas
Oni zawsze zawód swój cenili
dzieci jawnie i tajnie uczyli...

— Dla nauczycieli pracujących każde święto jest dniem odpoczynku od szkolnych trosk. Dla nas jest to dzień spotkania znajomych i wspomnień czasów naszej młodości — mówi Helena Polewaczyk, przewodnicząca Sekcji Emerytów i Rencistów przy Zarządzie Oddziału ZNP w Łomży.

W czasie uroczystości pamiątkowe dyplomy 50 lat przynależności do Związku Nauczycielstwa Polskiego i nagrody otrzymało piętnastu nauczycieli: Irena Boryszewska, Genowefa Burzymowska, Jan Chmielewski, Elżbieta Florczyk, Halina Gerwat, Alina Goździew-

ska, Danuta Kobyłko, Helena Mankiewicz, Teresa Mierzejewska, Teresa Siłak, Tadeusz Szlis, Mieczysław Tarnacka, Kazimiera Zaor-

ska, Eugeniusz Zaorski i Maria Zacharzewska.

Halina Gerwat wspomina dawne konferencje pod koniec wakacji w Liceum Pedagogicznym. Pierwszego

dnia był wieczór taneczny. Poznawali się wszyscy, rodziły się sympatie, potem nauczycielskie małżeństwa.

Na zdjęciu: nauczyciele, którzy 50 lat są w ZNP



Odsłonięcie i poświęcenie na Cmentarzu Wojennym w Bielsku Podlaskim pomnika prawosławnych furmanów, zamordowanych w 1946 r. przez oddział polskiego zbrojnego podziemia, zakończyło trwające pięć lat spory prawne i prestiżowe. Sprawa ta, jak żadna inna, wykazała, że w Podlaskiem historia wciąż mocno odciska się na teraźniejszości.

Wszystko zaczęło się w lipcu 1946 r. Oddział Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego, dowodzony przez kapitana Romualda Rajsa ps. „Burego”, zatrzymał kilkudziesięciu furmanów ze wsi należących do powiatu Bielsk Podlaski, którzy wybrali się po drewno na opał. Przez kilka dni ich zaprzęgi służyły partyzantom jako podwozy. Wozili ich do białoruskich wsi, które pacyfikowali. Potem zwolnili wszystkich katolików. Po prawosławnych (30 osób) ślad zaginął. Okazało się, że zostali rozstrzelani w okolicach wsi Puchały Stare.

W tamtych czasach zbrojne polskie podziemie bezwzględnie obchodziło się z miejscową ludnością białoruską wyznania prawosławnego, która w większości sprzyjała nowej władzy. Pacyfikacje wsi i rozstrzeliwanie podejrzanych o współpracę były na porządku dziennym. Jednak tak masowy mord jak w Puchalach Starych był czymś wyjątkowym. Do tego przed egzekucją całkiem otwarcie zastosowano selekcję pod względem narodowo-religijnym.

Wśród miejscowej ludności prawosławnej panuje przekonanie, iż to właśnie odmienność wyznaniowa stała się główną przyczyną zbrodni. Historycy reprezentujący tzw. polską opcję próbowali bronić „Burego”, który skazany na śmierć i rozstrzelany doczekał się rehabilitacji w połowie lat dziewięćdziesiątych. Sugerowali, że mogło chodzić o likwidację agentury komunistycznych służb specjalnych. Ten argument nie był jednak zbyt poważnie traktowany nawet przez nich samych; fakty wskazywały bowiem na coś innego. Przede wszystkim egzekucja sprawa wrażenie wykorzystania okazji, a nie zaplanowanej akcji. A poza tym po co Urzędowi Bezpieczeństwa czy NKWD kilkudziesięciu agentów umieszczonych w kilku zapadłych wsiach? Kogo mieliby tam śledzić? Chyba siebie nawzajem?

O sprawie stało się głośno w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych. Powstał wówczas komitet złożony z członków rodzin ofiar, który postawił sobie za cel godne upamiętnienie zamordowanych furmanów. W 1997 r. ich szczątki zosta-

ły ekshumowane i przeniesione do wspólnego grobu na Cmentarzu Wojskowym w Bielsku Podlaskim. Potem komitet wystąpił do wojewody o udzielenie zgody na postawienie w tym miejscu pomnika według załączonego projektu. I wtedy zaczęły się schody.

Wojewoda Krystyna Łukaszkiewicz oraz państwowe służby odpowiedzialne za miejsca pamięci narodowej kwestionowały propozycje zawarte w projekcie. Nie podobał się im planowany kształt pomnika; ich sprzeciw budził także fakt umieszczenia na bocznych tablicach informacji o innych ofiarach akcji pacyfikacyjnych oddziału „Burego”. Jednak najwięcej kontrowersji wy-

fiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który za każdym razem uchylał negatywne decyzje i nakazywał rozpatrzenie wniosku od nowa. Większość obserwatorów tego sporu nie miała wątpliwości, że sprawy potoczą się inaczej, gdy Urząd Wojewódzki przejdzie w ręce lewicy, która tradycyjnie bardziej sprzyja środowiskom mniejszościowym. Tak też się stało.

W sierpniu tego roku wojewoda Marek Strzaliński wydał zgodę na budowę pomnika. Jeśli chodzi o treść napisu głównego, obie strony zgodziły się na kompromis. Owszem, jako sprawców zbrodni wymienia się polskie zbrojne podziemie, ale zaraz potem jest mowa

kto natomiast wysokich przedstawicieli starostwa, które znajduje się w rękach prawicy. Przybył za to starosta hajnowski Włodzimierz Pietruczuk, od początku wspierający komitet budowy pomnika. Nie było też przedstawicieli Kościoła katolickiego. Główną rolę odgrywał zwierzchnik polskiej Cerkwi prawosławnej arcybiskup Sawa, który wspominał, że lata 40. były dla jego współwyznawców wielkim bólem.

Tak się składa, że Bielsk Podlaski jest tym miejscem na Białostocczyźnie, gdzie obie tradycje, prawosławna i katolicka (czy jak kto woli polska i białorusko-ukraińska), spotykają się ze sobą w sposób najbardziej konfrontacyjny. Zróżnicowanie narodowo-wyznaniowe przekłada się na podziały polityczne. Widać to szczególnie przy okazji każdych wyborów samorządowych i tuż po nich, gdy kształtują się nowe władze. Wtedy obie strony nie szczędzą sobie oskarżeń i afrontów.

Tak czy owak te dwie tradycje skazane są na współzycie, nawet jeśli nieraz stanowią osobliwą mieszankę. Aby się o tym przekonać, wystarczy rzut oka na bielski Cmentarz Wojenny. Większość grobów, zajmujących centralną część nekropolii, należy do żołnierzy sowieckich poległych podczas ostatniej wojny. W głębi po prawej stronie stoi pomnik poległych w walce o niepodległość i ofiar stalinizmu, którzy być może stracili życie z rąk towarzyszy żołnierzy pochowanych na tym samym cmentarzu. W głębi, po prawej stronie, stanął pomnik furmanów zabitych przez obrońców niepodległości. I to wszystko na jednym niewielkim placu.

Odsłonięcie pomnika niewinnych ofiar oddziału „Burego” oznacza nie tylko zakończenie niepotrzebnego sporu, podsycającego animozje narodowościowe i religijne. To także kres dziwnych zabiegów rozgrywających się niejako w tle i nigdy do końca nie zdefiniowanych. Chodzi o konkurs życiorysów, który się przy tej okazji odbywał. Nie jest tajemnicą, że wśród ludzi wspierających komitet budowy pomnika znalazło się wiele osób związanych niegdyś z peerelowskim aparatem represji. Dla nich symboliczne uznanie polskiego podziemia za sprawcę ohydnej zbrodni na niewinnych cywilach oznaczałoby moralny triumf lub przynajmniej częściowe uzasadnienie ich własnego zaangażowania w działalność represyjną. Na szczęście to już przeszłość.

KAZIMIERZ WOLSKI

Na zdjęciach: pomnik „furmanów” i rodzina jednej z ofiar „Burego”

Selekcja



wolywał napis główny. Chodziło o ogólne sformułowanie, że zamordowani furmani padli ofiarą polskiego zbrojnego podziemia, przy którym długo obstawali członkowie komitetu. Uważano to za niedopuszczalne uogólnienie, sugerując żeby budowniczy pomnika przestali na wymienieniu konkretnego oddziału.

Wojewoda wydawała decyzje odmowne, a druga strona odwoływała się wyżej. Sprawa trzykrotnie tra-

o konkretnym oddziale. Pozostałe sporne kwestie zostały rozstrzygnięte po myśli autorów projektu.

Niestety, sobotnia uroczystość na bielskim cmentarzu nie miała charakteru międzywyznaniowego pojednania. Wzięli w niej udział przedstawiciele tylko jednej strony. Wojewoda i jego zastępca pojawili się niejako z urzędu. Był burmistrz Bielska Podlaskiego Andrzej Stepaniuk, startujący w wyborach z mniejszościowego komitetu. Zabra-



„Zdradziłaś mnie, zdradziłaś!”, wykrzykiwał mój mąż. „Nie zdradziłam. Przecież to był tylko komputer. Nikt poza tobą nie trzymał mnie nawet za rękę, nie całował”, tłumaczyłam.

Przemek, choć chyba uwierzył we wszystko, nadal czuje się zdradzony. I, co gorsze, ja sama nie wiem, czy zdradziłam, czy tylko się bawiłam.

Zaczęło się z nudów. Otworzyłam internet i wskoczyłam do pokoju „randki”. Włączyłam się do dość śmiałej rozmowy. Też byłam śmiała, bo łatwo poczuć się pewnie, gdy się nikogo nie zna, a nawet nie widzi. Zabawa wciągnęła mnie natychmiast.

To On mnie wybrał, otworzył moje okienko i rozmawialiśmy tylko we dwoje. Napisał, że jestem bardzo interesującą dziewczyną, chciałby mnie bliżej poznać i takie różne bajery. Takie zainteresowanie pobudzało, a jednocześnie ośmielało. Łaskotały mnie komplementy i bardzo mocno podniecał ten flirt na czacie. Szczególnie to, że mogłam o sobie powiedzieć, co chciałam. Wymieniliśmy telefony. Adresy mailowe. Coś jednak chyba zaiskrzyło, bo pisaliśmy do siebie nawet parę razy na dzień.

Czasami leżałam w ciemności i raz jeszcze odtwarzałam nasze rozmowy i opisywane sytuacje. Odkryłam, że jestem w nich swobodniejsza niż z Przemkiem; że więcej mówię o swoich myślach, o tym, co mi się wydaje, o pragnieniach wcześniej nigdy nie nazwanych. W myśli rozwiązywałam problemy przyjaciela, cieszyłam się komplementami i jego ocenami na swój temat. Układałam sobie, co mu jutro powiem. I dziwiłam się sama sobie, że tak mu zaufałam, że tak bardzo odkrywałam się przed nim, choć go nie znam. Kiedyś uświadomiłam sobie, że odkrywając siebie przed przyjacielem, jednocześnie mówiłam o nas z Przemkiem i zdradzałam nasze tajemnice.

Przemek leżał obok. Nic nie wiedział o moim flircie, ale chyba czegoś się domyślał. Patrzyłam na niego i czułam się nie w porządku, czułam się czemuś winna.

A mój przyjaciel coraz bar-



Zdrada?

Siła nadziei

Przekonania funkcjonują tak, jak przepowiednie sprawdzające się tylko dlatego, że ktoś w nie wierzy.

Psycholog z Norwegii przeprowadził taki eksperyment: wrzucił szczura do kadzi z zimną wodą, której brzegi były gładkie jak szkło. Szczur po krótkim czasie pływania przekonał się, że wyjścia nie ma i wkrótce zaczął tonąć. Stało się to mniej więcej po piętnastu minutach. Leżał już na dnie niemal martwy, gdy Norweg go wyłowił. Bez jego pomocy byłby się utopił.

Norweg włożył zwierzę do klatki, a następnie wrzucił do wody innego szczura. Gdy ten również przekonał się, że znalazł się w pułapce bez wyjścia, po piętnastu minutach pływania zaczął tonąć. Wtedy podsunęto mu deskę, na którą mógł się wdrapać. Szczur wypłynął na „suchy grunt” i otrząsnął się. Jednak w tym momencie Norweg wrzucił go do wody ponownie. I wtedy stała się rzecz bardzo dziwna: szczur pływał ponad sześćdziesiąt godzin bez przerwy, aż do całkowitego wyczerpania organizmu! Wyglądało to tak, jakby przy życiu utrzymywała go nadzieja, że znowu pojawi się ratunek.

To brutalne doświadczenie doskonale pokazuje działanie organizmów żywych istot. Zwierzę, które nauczyło się „wierzyć”, że możliwy jest ratunek, walczyło aż do krańcowego wyczerpania sił. Zastanawiające jest także, że choć szczur ma siłę, by pływać jeszcze długie godziny, tonie po kilkunastu minutach, gdy „myśli”, że znalazł się w pułapce bez wyjścia. Początkowo psychologowie uważali, że śmierć zwierzątka spowodowana jest przez bardzo silny stres i nadmierne lęk. Jednak okazało się to nieprawdą. Badania pokazały, że szczur wcale nie jest pobudzony: jego serce bije coraz słabiej i wolniej, a mię-

dziej odkrywał się przede mną, czasem prowokował. Schlebiał. Mówił, że jestem jego aniołem.

Odkryłam, jak bardzo tęsknię do tych spotkań, jak pragnę więcej rozmów. Powtarzały się jego wyznania, jak bardzo jestem mu potrzebna. Byłam szczęśliwa z wyznań, ale bałam się spotkania. Zasłaniałam się, że mam męża, którego nie chcę zdradzić. Może zresztą doszłoby do spotkania, sprowokowana trochę przeze mnie okazją, ale dokładnie w tym momencie Przemek odkrył moją tajemnicę!

Teraz wyrzuca mi, że go zdradziłam, ma do mnie żal. Z nieufnością patrzy, gdy siadam do komputera.

Już nie czatuję. Tamto, choć bardzo pociągało, choć niełatwo było mi się wyzwolić, w końcu przestało być ważne. Z trudem wróciłam do równowagi.

I sama nie wiem, czy się tylko bawiłam, czy zdradziłam?

IZABELA

śnie wiotczą. Zwierzę ginie, ponieważ rezygnuje z walki!

Podobnie jest z ludźmi.

Gdy jesteśmy przekonani, że możemy sprostać nadchodzącemu nieszczęściu i mamy nadzieję, że istnieje wyjście z opresji, lepiej sobie radzimy z trudnościami. Niestety, siła naszych przekonań może działać również na naszą niekorzyść; gdy uważamy, że sytuacja jest beznadziejna, podajemy się.

Na szczęście przekonania mogą nas także leczyć! Fiodor Dostojewski pisał, że niektórym ludziom wystarcza choćby tylko jedno bardzo dobre, szczęśliwe wspomnienie z dzieciństwa, by rozjaśnić mroki, jakie napotyka w dorosłym życiu. To wspomnienie jest jak niewyczerpany źródło wody życia, z którego można do woli czerpać.

W myśl tej zasady w Stanach Zjednoczonych szkoły podstawowe regularnie organizują turnieje, w których każde dziecko zdobywa jakąś nagrodę (niezależnie od tego, jaki miało wynik), aby mogło poczuć się wyróżnione i nagrodzone. Nie wszyscy zgodzą się z tym, że takie działanie jest skuteczne, jednak każda próba dostarczenia dzieciom pozytywnych doświadczeń jest warta pochwały.

Dlaczego tak jest, że niektórzy ludzie potrafią cieszyć się błahostkami, posiadają dobry humor, a w razie nadejścia nieszczęścia mają nadzieję, że jest ono jedynie chwilowe? Wielu psychologów uważa, że decydujące jest to, czego doświadczyliśmy jako małe dzieci. Jeżeli otaczali nas ludzie przychylni, nasza nadzieja na poradzenie sobie z cierpieniem będzie odradzać się sama.

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor jest psychologiem, asystentem Uniwersytetu Opolskiego)

MAREK: — Moja pierwsza historia miłości wydarzyła się w wakacje ubiegłego roku. Z przyjaciółmi wybraliśmy się na tygodniowy obóz nad morze. Tam pierwszy raz zobaczyłem Renatę... Zakochałem się od pierwszego wejrzenia i chyba z wzajemnością. Po kilku dniach znajomości postanowiliśmy się do siebie zbliżyć. W nocy wykradliśmy duży koc kolegom i poszliśmy na plażę. Było pięknie: księżyc, szum fal i my. Całowaliśmy się, byliśmy podnieceni, potem wspólna kąpiel w ciepłym morzu. Nadzy położyliśmy się na kocu. Podniecenie wróciło. Dotykaliśmy się, całowaliśmy i zaczęliśmy się kochać. Trochę nieporadnie, bardzo zachłannie. Koc się zwinął, piasek wchodził nam wszędzie i tam, i w oczy, we włosy. Ale było wspaniale. Renata też tak mówiła.

WERONIKA: — To był koniec ósmej klasy. Z chłopakiem znałam się już od roku. Bałam się nie tyl-

oddaliśmy się od towarzystwa. Ona miała prezerwatywę. Potem czuliśmy się tak jakoś inaczej. Ona nie chciała podtrzymywać tej znajomości. Szkoda, że wszystko skończyło się po tym jednym razie.

Zuzanna: — Jestem dziewczcą. Idę do zakonu.

JULIA: — Rodzice mojego chłopca przebywali za granicą. Pojechałam do niego do domu. Zналиśmy się od kilku miesięcy i planowaliśmy jeszcze bliżej być ze sobą. Pierwszy raz nie wszystko poszło nam zupełnie dobrze. Ja byłam bardzo spięta, on chyba trochę też. Ale mój chłopiec był tak bardzo wyrozumiały, że potrafił oddalić ode mnie wszystkie złe niepokoje. Był czuły i bardzo delikatny. Korzystaliśmy z prezerwatywy. Dla nas nie była to jednorazowa przygoda. Potem nauczyliśmy się sie-

JULITA: — Myślę, że to można zrobić dopiero po ślubie. Jakby się pojawiło dziecko, to przecież bardzo by skomplikowała się nasza przyszłość. Chodziłam z chłopakiem rok. Spotykaliśmy się tylko raz

w tygodniu, bo on pracował. Dobrze nam się ze sobą rozmawiało, ale nigdy nie poruszaliśmy tego tematu.

MYSŁICIEL: — Jestem nieśmiały w stosunku do dziewcząt, chyba nie mam powodzenia i jeszcze nigdy nie byłem z dziewczyną.

ROMEO: — Spróbowałem u kolegi na imprezie. Poznałem tam dziewczynę. Byliśmy po alkoholu. Po pewnym czasie zaczęliśmy się całować. Poszliśmy do pokoju obok. Całowałem ją i rozbierałem, a ona mnie. To wszystko trwało

mniej mówiły starsze dziewczyny. Pewnego wieczoru, gdy znowu robilem za didżeja, podeszła do mnie ładna dziewczyna i poprosiła o wolną piosenkę. Puściłem wolną, a ona chciała tańczyć właśnie ze mną. Tańczyliśmy, przytulała się do mnie, potem wypiliśmy drinka i wyszliśmy na dwór. Ona chciała ze mną to zrobić, a ja nie, ale jej nie powiedziałem. Bałem się, czy potrafię i czy nas ktoś nie zobaczy. Miałem kluczyki od samochodu wuja. Weszliśmy do samochodu. Całowała mnie, pieściła, podpowiadała, co mam robić, nawet sama założyła mi prezerwatywę. Przypomniały mi się różne sceny z filmów. Chyba było nie najgorzej, bo Aneta coraz głośniejsza pała i pomrukiwała. To mnie podniecało. Dla niej nie był to pierwszy raz. Nie wszystko pamiętam z tamtego wieczoru, ale pamiętam jej naki. Chciałbym ją jeszcze kiedyś zobaczyć.

EWA: — To stało się w domu dzień po moich 17. urodzinach. Chłopca znałam od trzech miesięcy. Kochaliśmy się i byliśmy ciekawi, jak będzie wyglądało współżycie, czy to rzeczywiście jest coś tak wspaniałego. Chciałam to zrobić z nim, choć byłam trochę skrupowana. Już wiem, że nie każdy stosunek jest pełen niebiańskich uniesień. Teraz nie jestem już z tym chłop-

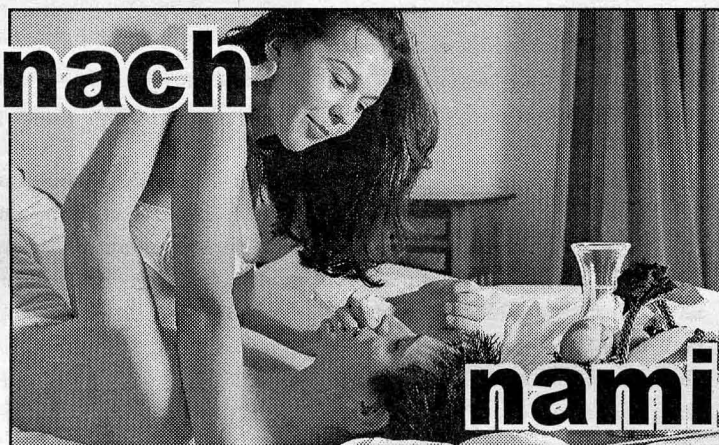
W szponach

ko tego, że mogę zająć w ciąży, ale jak to będzie. Mój chłopak miał już wcześniej dziewczynę i ja wstydziłam się i denerwowałam, czy nie wyjdę na idiotkę. Poszliśmy za miasto. Było ciemno, usiedliśmy na trawie i zaczęliśmy się całować. Spytał, czy jestem gotowa, a ja odpowiedziałam, że nie wiem. Wsunął mi rękę pod bluzkę, gładził mnie i rozbierał. Nie broniłam się, bo pragnęłam tej bliskości. Kochaliśmy się na trawie w nocy. To było namiętne i ekscytujące. Nie zapomnę tego nigdy. Niestety, nie jestem już z tym chłopcem, ale cieszę się, że to on zrobił ze mnie kobietę. Teraz jestem z innym chłopcem, którego kocham. On wie o moim pierwszym razie, a ja wiem o jego, ponieważ to ja byłam jego pierwszą dziewczyną. Mamy wspólne plany na przyszłość.

MICHAŁ: — Kończył się 2000 rok. Sylwestra spędzałem z dziewczyną, którą znałem od pół roku. Było towarzystwo, muzyka i dużo alkoholu. Byłem prawie trzeźwy, moja dziewczyna też. To stało się w sąsiednim pokoju. Najpierw zaczęliśmy się całować. Całowaliśmy się prawie wszędzie. Ona bała się, żebyśmy nie wpadli. Mielśmy prezerwatywę, ale dla pewności nie skończyłem stosunku w niej. Tego pierwszego razu nigdy nie zapomnę. Nadal jestem z tą dziewczyną.

MAJA: — To było zupełnie inaczej niż sobie wyobrażałam. Nieciekawość człowieka i jeszcze bardziej nieciekawość przeżycia. Nie warto było tego zaczynać, tym bardziej powtarzać. Nie chcę tego pamiętać. Żałuję.

PIOTR: — To stało się na wspólnym ognisku. Ona mnie знаła i ja ją znałem. Przyszła wspólna ochota i



namiętności

bie. I teraz bycie razem jest dla nas wielką radością. Planujemy być ze sobą zawsze.

WERENKA: — Nie spotkałam wcześniej takiego chłopca, któremu chciałabym się oddać. Teraz mam swoją miłość. Nie doszło między nami jeszcze do zbliżenia i wiem, że jeśli to zrobimy, to tylko z miłości, a nie po to, aby mój chłopiec zaliczył kolejną dziewczynę. Po skończeniu szkoły planujemy się pobrać. Wierzę, że to z nim przeżyję swój pierwszy raz. Na pewno nie będzie to w lesie ani w piwnicy. Wyobrażam sobie, że to będzie w romantycznym pokoju, przy muzyce i świecach.

TOM: — To było na kolonii nad morzem. Poznałem tam bardzo ładnego chłopca, był mądry i przystojny. On też zwrócił na mnie uwagę. Zaczęliśmy razem wszędzie chodzić. On mnie zabrał na gey party. Najpierw wszystko obserwowałem. Podniecały mnie różne zabawy. W pewnym momencie mój kolega zaczął mnie całować i ścisnąć moje intymne miejsca. Pragnęliśmy siebie. Wyszliśmy stamtąd i zaczęliśmy się kochać. Skończyły się wakacje, a ja ciągle za nim tęsknię. Koledzy śmieją się ze mnie, bo mnie nie rozumieją. W Łomży bardzo podoba mi się Bartek. Mam nadzieję, że on też zwróci na mnie uwagę.

dość długo, a sam seks krótko. Ona nie była dziewczcą. Ten pierwszy raz nie był dla mnie czymś bardzo ekscytującym, ale nie żałuję, że spróbowałem.

EWELINA: — Dwa lata temu na wakacjach poznałam Ariela. Był bardzo przystojny, bezpośredni i szczerzy. Podobał się wszystkim dziewczynom. Kiedyś zaproponował mi spacer. Poszliśmy w odludne miejsce i usiedliśmy na skarpie. Zapytał, czy przeżyłam już swój pierwszy raz. Powiedziałam, że nie. Ariel szczerze wyznał, ile razy już to robił i spytał, czy chcę spróbować. Nie chciałam, ale on namawiał. Namawiał, przytulał się do mnie i rozpinął mi bluzkę. Chciałam uciec, ale zostałam. Bałam się, a jednak wtedy to się stało. A potem Ariel nawet do mnie nie zadzwonił. Czulałam się bardzo źle, czy chcę spróbować. Nie chciałam, ale on namawiał. Namawiał, przytulał się do mnie i rozpinął mi bluzkę. Chciałam uciec, ale zostałam. Bałam się, a jednak wtedy to się stało. A potem Ariel nawet do mnie nie zadzwonił. Czulałam się bardzo źle, czy chcę spróbować. Nie chciałam, ale on namawiał. Namawiał, przytulał się do mnie i rozpinął mi bluzkę. Chciałam uciec, ale zostałam. Bałam się, a jednak wtedy to się stało.

MISZCZUB: — W wakacje pracowałem u wuja w dyskotekę. Spędzałem tam dużo czasu i poznałem bardzo wielu ludzi, których już nie pamiętam. Ale pamiętam Anetę. W dyskotekę zawsze trochę się piło, trochę paliło. Zawsze też było dużo odważnych i śmiałych dziewczyn, bo też były po alkoholu. Ja choć nie miałem jeszcze szesnastu lat, wyglądałem na osiemnaście albo dziewiętnaście, tak mi przynaj-

cem i myślę, że mogłam zaczekać z tamtą decyzją. Znam środowisko i wiem, że dziś trudno spotkać pełnoletnią dziewczynę, która jest dziewczcą. Niektóre się nawet tego wstydzą.

MICHEL: — Chodziłem z nią już tydzień. Fajna była i wesoła. I kiedyś powiedziałem jej, że jak ze mną nie będzie się kochać, to skończy się nasza znajomość. Nie chciała, ale chyba zależało jej na mnie. Kochaliśmy się. Nie wiem, czy to była przyjemność. Żle się czułem, bo ją wykorzystałem, postąpiłem wrednie. Do dziś, jak o tym myślę, czuję się podle. Nasza znajomość skończyła się po tym pierwszym razie.

MARCIN: — To był jej i mój pierwszy raz. Mieszkamy na wsi, znaliśmy się wcześniej. To stało się w wakacje. Wszystko było dziwne i chyba trochę sztuczne. Najpierw się całowaliśmy, potem rozbieraliśmy i kochaliśmy krótko i bez zabezpieczenia. A potem się ubraliśmy i zostaliśmy. Nie wiem, czy ona miała jakąś przyjemność. Potem nigdy tego nie powtórzyliśmy i nie rozmawialiśmy. Jak teraz czasami się spotkamy, to chyba się wstydzimy.

ZUZANNA: — Jestem dziewczcą. Idę do zakonu.

(Wypowiedzi maturzystów Zespołu Szkół Drzewnych w Łomży)

Słowo o srebrnikach

Patrzę: ojciec.

Widzę: matka.

I siostra.

I dwaj bracia.

Z całego rodu Kaczyńskich zostalem tylko ja. Wikary Józef Kaczyński. Bo Bóg zesłał mnie na parafię oddaloną kilka kilometrów od Krasewa.

Poza mną całe Krasewo Częstki, starcy i dzieci, wdowy i panny... Wybici przez Niemców!

Żal miałem ogromny. Boże! Boże! Zapłakałem. Ale zwątpienie we mnie nie powstało nawet przez moment. „Myśli moje to nie myśli wasze”, rzekł Pan. Przed kaźnią wzięli z Krasewa człowieka na roboty. U najbliższych rozpacz. Zginęli ci w rozpacz. On wrócił cały i zdrowy. „Nie rozumiesz, ale zrozumiesz z czasem”, mówił Pan. Zrozumiałem: są inni, którzy żyją. Spowiadam ich, chrzczę, chowam, łączę stulą... I nigdy nie spotkałem takiego, co odszedł naprawdę od wiary. Zaparł się z wierchu, dla pieniędzy. Ale co było w nim? Dziecko mu chrzcilem. Do komunii przyjmowałem. Skrycie. Do niewiary nie da się zmusić. Do dwulicowości, zakłamania, fałszu — tak.

Przypowieść o szczaniu

To było prawie trzydzieści lat temu. Uciekłem stąd. Z tego błota, gnoju, zapyziałości. Po paru miesiącach świat był mój: forsa za robotę, forsa za nadgodziny, forsa za fuchę. Dziewczyny nie wychodziły z hotelowego wyra. Po niedzieli butelki po wódce leciały do zsypu przez kwadrans. Mieszkalem z chłopakiem spod Suwałk. Wieczorem paciorek, w święto garnitur i kościółek. Któregoś ranka obudziły mnie krzyki, bieganie, sygnał pogotowia. Znaleźli go. Na piasku, w łaźni. Wisiał z godzinę, nie było szans. Podobno dziewczyna, której słał cały zarobek i jeździł do niej nocami setki kilometrów, gdy tylko złapał trochę wolnego, zaraz po jego odjeździe nieźle się zabawiła. „Trzeba było klepać dupy, a nie paciorki”, powiedziałem, gdy wszyscy się rozchodzili. Podbiegł do mnie wtedy jego kolega. Zamachnął się. Byłem szybszy i po chwili, zakrwawiony, leżał na posadzce. „Jak któryś ma jeszcze ochotę, niech też klepie paciorki, to polecą od razu do nieba”, powiedziałem i wyszedłem. Za trzy tygodnie przyjechałem na święta. Wigilia, stół jak zwykle, oj-

ciec wyciągnął opłatek. Ja wyciągnąłem butelkę. Ojciec bez słowa wyszedł z pokoju. Za nim brat. Nałalem i czekałem. Za godzinę przyszli kumple. Umówiliśmy się na pasterkę, a do północy kawał czasu. Po trzech godzinach otworzyliśmy trzecią butelkę. W pewnym momencie zechciało mi się szczać. Wyszedłem przed dom, między drzewa. Nagle jakbym otrzeźwiał. Mróz był ostry, księżyc olbrzymi, noc jasna jak dzień, śnieg iskrzył. Boże, jak pięknie! A ja oszczałem sobie całą nogawkę! Wbiegłem do domu, chwyciłem stojącą flaszkę, rzuciłem przez otwarte drzwi. Zdziwieni koleś za chwilę wyladowali za nią. Poszedłem do ojca. Wstał, objął mnie, wyciągnął opłatek.

III

Słowo o imieniu

Zaśmieciliśmy swój umysł, zaśmieciliśmy i język. Imię Boga pada pośród ohydnych plugastw. Niewielu, przy konfesjonale, o tym pamięta.

Przypowieść o sprzedawcy

Ongiś do Nowych Piekut przybył na rekolekcje wspaniały kaznodzieja. W godzinę po nauce, w której zachęcał do powstrzymania się od palenia i picia w wielkim poście, udał się do kiosku po papierosy. Sprzedawca poznał go i mówi: „Nie sprzedam! Dopiero co ksiądz tak pięknie mówił. Czy ksiądz imię Boga wzywał nadaremnie?” Kaznodzieja odszedł zawstydzony. Od tej chwili nie wziął papierosa do ust.

III

Słowo o tacy

Dzień niedzielny nie jest po to, żeby iść do kościoła i dać na tacę. Tak komuniści wmawiali czasem: to nasz wymysł, księżu, żeby zebrać pieniądze. Dzień niedzielny jest dla odpoczynku ciała. Człowiek bez czasu dla ciała czym różni się od maszyny? A maszyna nie myśli. Bez myślenia praca może być ogromna, ale bezowocna. Dlatego dzień niedzielny po to jest, by człowiek miał czas pomyśleć: co zrobiłem, czy zrobiłem to dobrze, co powinienem uczynić jutro. Bez myślenia praca człowieka może być ogromna, ale niegodziwa.

Przypowieść o skrzętlwym

Dziadek mówił: pamiętaj, byś był skrzętlwy. Po sumie zaprzął konie i pojechał po zboże, bo pogoda robiła się niepewna. Nalożył fure-

Sąd ostateczny zostawmy Panu Bogu. Chy-

ogromną i gdy wracał, wóz się przewrócił. Na marne poszła cała praca. A deszcz nie padał jeszcze tydzień. Ojciec też czasem mówił o skrzętlwym. A ja powiem: w zeszłym roku, pod wieczór już było, ale w niedzie-

ciu zobaczyłem wtedy pierwszą osobę po Bogu tak poniżoną. Ale czas, kiedy poniżano Boga, nie mógł być dobrym czasem dla tego, którego stworzył na obraz i podobieństwo swoje.



lę, wsiadłem na traktor i zwoziłem siano. Ci, co oglądali się na ponie-działek, mieli gnój. W tym roku z samego rana ścinałem lubin, skończyłem w sumę. I mam. Inni, po tygodniu deszczów, mogli wyjechać nie z kosiarką, ale z plugiem. Bo z Panem Bogiem idzie się dogadać. Mam czas, to mu odrobinę z nawiązką.

IV

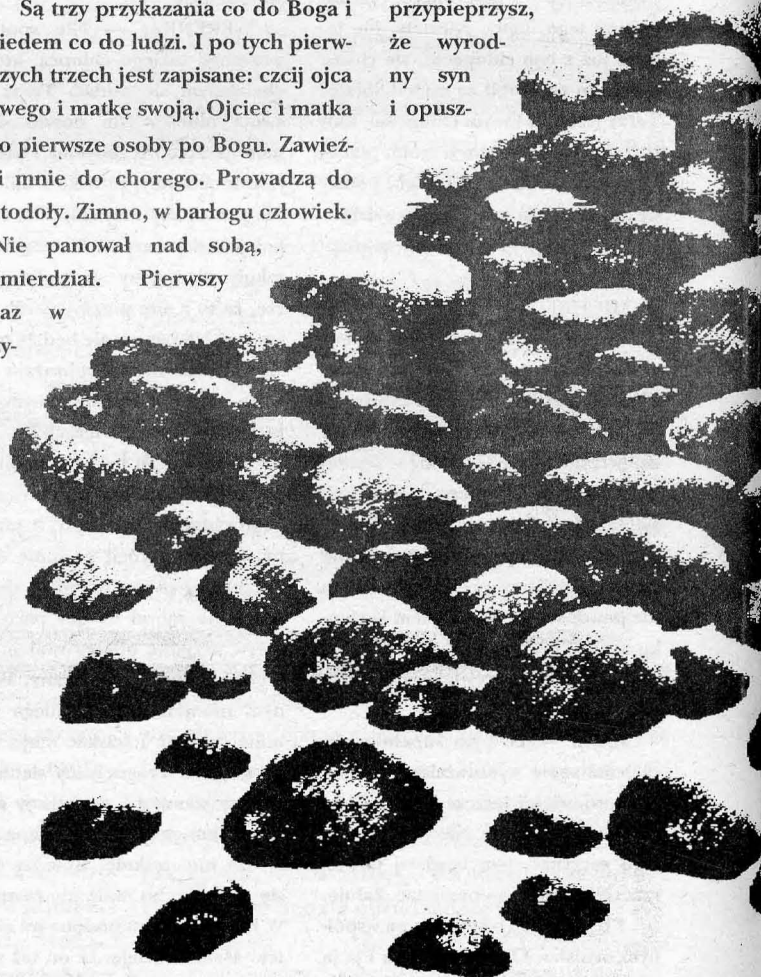
Słowo

o pierwszej osobie

Są trzy przykazania co do Boga i siedem co do ludzi. I po tych pierwszych trzech jest zapisane: czcij ojca swego i matkę swoją. Ojciec i matka to pierwsze osoby po Bogu. Zawieźli mnie do chorego. Prowadzą do stodoły. Zimno, w barłogu człowiek. Nie panował nad sobą, śmierdział. Pierwszy raz w ży-

Przypowieść o 44 morgach

Pana też napuścili? To niech pan wie: całe życie zapieprzałem na dom dla brata, bo uczony, na samochód siostry, bo szkolona, to na wakacje bratanka, bo latem inni z tego dymu wyjeżdżają. Mój chłopak w tym czasie odbijał sobie dupę na traktorze. Nic nie mówiłem, myślałem nawet: tak powinno być, że jeden drugiego wspomóż. A co mam? To, że i pan się pewnie do mnie przypieprzysz, że wyrodny syn i opusz-



czony ojciec. Wiem, że nie ma na węgiel. Że kupuje bochenek chleba na tydzień i zapija mlekiem. Ale nie ja go wypędziłem. On mnie! Czterdziści cztery morgi pola, z którego wybrałem tyle kamieni, sprzedał.

może sumienie nie daje mu spokoju? A teraz, słyszę, przestał pić. I jak tu sądzić?

Przypowieść o szubrawcu



Podzielił na dwie kupki: braciszek i siostrzyczka. Bo tylko przy nich godnie dożyje. I dożywa.

V

Słowo o życiu

Bogu niech będą dzięki, nie ześłał na mnie tego ciężaru, żeby czyn mordercy ważyć. Nie uchylałem się przed tym strasznym brzemieniem. Powiedzieli mi ongiś ludzie: to ten, co matkę swoją zabił. Nie poszli na posterunek. Ja też nie. Nie było dochodzenia. Ale zapytałem go: zabiłeś? Odrzekł: nie. Potem rozpalili się. Myślałem:

Powiem wszystko! Wszystko pamiętam! Nigdy nikomu dotąd tego nie mówiłem publicznie.

Był w kraciastej, flanelowej koszuli, drelichowych spodniach. Na nogach miał trzewiki. Porządnie wypastowane, błyszczące, choć już zmierzchało. Pogwizdywał coś, nie wiem co, bo rower piskiał przy każdym pokręceniu prawym pedałem. Jechał do Brańska. Stałem za drzewem. Gdy mijał żelazny krzyż, wyskoczyłem na drogę. Żle obliczyłem, bo gdyby nagle nie zahamował, wpadłbym prosto pod koła. Od razu spostrzegł, co mam w ręce. Powiedział: „Co ty?” Powinienem wyciągnąć papier, powiedzieć, że w imieniu Polski. Ale znowu zapytał: „Co ty?” Wtedy strzeliłem. Z metra. Prosto w twarz. Potem zobaczyłem, że mam krew na ubraniu. „Módl się, synu, za niego, nie za siebie. Nie zabiłeś. Wykonałeś rozkaz”,

powiedział mi osiem lat temu zakonnik w Częstochowie. Gdy strzelałem, byłem tego pewny: to szubrawiec, donosi do NKWD. Potem ludzie zaczęli mówić, że donosił na tego, który naprawdę donosił. Podobno powiedział mu, kto donosi, pijany żołdat. I ten, żeby ratować siebie i innych, doniósł na kapusia, iż był przed wojną przewodniczącym koła narodowców. Po wojnie próbowałem dojść prawdy. Jak dojść? Ale ludzie do dziś mówią: niewinnie zginął. No, niech pan powie: czy ja zabiłem?

VI

Słowo o sercu

Serce nie sługa. Ale gdzie kończy się serce, a zaczyna łajdaczenie? I co jest zdradą? Noc pogardy dla miłości z niekochanym, obślinionym pijakiem, ale mężem? Czy z kochanym, ale bez sakramentu? Jest to na pewno człowieczy dylemat. Serce nie sługa. Ale co to jest miłość? Przecież nie każdy przejaw pociągu do niej czy do niego. Gdyby człowiek kierował się tylko wielką, prawdziwą miłością, to choć jako kapłan nie mógłby tego usprawiedliwić, ileż mniej byłoby niewierności. Bo wielka, prawdziwa miłość nie rodzi się co dzień. Człowiek lubi się rozgrzezać. Grzech w imię wielkiej miłości wydaje się mniejszy albo zgoła żaden. Więc „zakochuje” się na każdej zabawie, po każdym miłym słówku pod swoją próżnością, po nagłym impulsie. Ale to, jakby się nie oszukiwał, znaczy zawsze łajdaczenie.

Przypowieść o wszystkim

On może mieć pięćdziesiąt, pięćdziesiąt pięć lat. Po mojej prośbie, by opowiedział mi historię, która zakończyła się kilka lat temu rozpoczęciem wszystkiego od nowa, długo milczał. Wreszcie powiedział: „Bo ją kocham”.

Ona, może parę lat młodsza, drgnęła, uśmiechnęła się i powiedziała: „Bo też go kocham”.

I to wszystko.

VII

Słowo o wziętku

Grzech nie będzie odpuszczony, dopóki wziętek nie zostanie zwrócony.

Przypowieść o bogactwie słowa

Faktycznie! Ten dom zbudowałem w 1984, jak pisze na szczycie.

Pewnie, że nie było łatwo. Nie to, co teraz: masz forsz, kupujesz. Wtedy trzeba było mieć jeszcze dobry łeb. Najprościej było ze źwirem. Wozili na drogę, skombinowałem parę wywrotek i był spokój do końca. Z cementem była cała heca, ale w końcu znalazł się sposób i elegancko dostarczyli mi pod sam dom. Z oknami nie było specjalnego zachodu. Tu i tam te dojścia się miało. Ale były już krokwie, szła jesień i kaplica! Nigdzie nic. Miesiąc, dwa! W końcu trafiła się blacha. Nie miałem tyle forsy, ale załatwiłem od ręki. I w sumie pięknie wygląda, co?

VIII

Słowo o skarbie największym

Dobre imię, to skarb największy. Łatwo je ukraść, lecz zwrócić, choćby ktoś bardzo chciał, prawie się nie da. Dlatego, zanim o kimś coś powiesz, zastanów się: może ci się zdaje, bo sam lub sama taka jesteś, więc i innych tak widzisz?

Przypowieść o pannie starszej

To był czas, że niektóre słowa wypędzaly. O mnie brzmiało: puszcza się. Dodawano: z żonatymi. Ktoś widział, ktoś słyszał... Do takiej szli chłopcy jak w dym. Ale nie z obrączką. Potem dowiedziałam się, że plotkę puszcza pewna żona. Wkrótce wyjechała z kimś w siną dal. Ja zostałam. Sama.

IX-X

Słowo o pokusie

Przewrotność czasem w życiu bywa wielka. Bo jakie ma zasługi ten, kto nie przeżył wielkiej pokusy? Miej ją, ale zwalcz w sobie! Wybierz spośród dobra i zła.

Przypowieść o pytaniu

Człowieku! Miej czterdzieści dwa lata, kręć się samotnie po tych pustych kątach jak palec i pytaj: požadasz czy nie. Człowieku!

Nigdy nie odważyłbym się potępić człowieka. Po ponad pół wieku spędzonym w konfesjonale ja, syn zamordowanej wsi, wiem coś o jego słabościach, hardości, walce ze złem, pokorze, rozdarciach. Pamiętam, że Paweł bandyta stał się świętym Pawłem, że Augustyn rozpustnik — Świętym Augustynem.

Sąd ostateczny zostawmy Panu Bogu.

WŁADYSŁAW TOCKI



Bażant świętego Huberta

Koło Łowieckie „Bażant” w Łomży ma 80 lat. Uroczystość z tej okazji odbyła się w niedalekim Drożęcinie Lubiejewie. Myśliwi rozpoczęli ją przy ufundowanej przez siebie nowej kapliczce swojego patrona. Drewniany święty Hubert, płaskorzeźba autorstwa Andrzeja Banacha ze Zbójnej, stanął obok myśliwskiego domku.

Wszystko zaczęło się w roku 1922, z powstaniem w Łomży Towarzystwa Racjonalnego Polowania i Koła Łowieckiego „Łowiec”. Wśród założycieli Towarzystwa byli: dowódca 33 Pułku Piechoty major Marian Raganowicz, prezes Banku Polskiego Zdzisław Maciejewski, rejent Kazimierz Kulczyński, a wśród członków właściciel hotelu „Rembelin” Józef Iwanicki, kupiec Tadeusz Mieszkowski, leśnik Bogusław Czernek, właściciel drukarni Teodor Krzyżanowski, dziedzic Boguszy Franciszek Wierzbicki, rolnik z Zawad Przedmieścia Franciszek Gietek, rolnik z Pniewa Antoni Papież, major Lisowski z Czerwonego Boru z małżonką. W tym czasie Towarzystwo skupiało ponad 30 członków.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego łowiectwo polegało niemal wyłącznie na polowaniach. Myśliwi nie dokarmiali zwierzyny (poza bardzo srogimi zimami), nie budowali żadnych urządzeń łowieckich ani hodowlanych. Ich działalność przerwała druga wojna światowa; broń musieli złożyć w starostwie powiatowym w Łomży. I choć otrzymali stosowne zaświadczenie, właściwie nigdy już jej nie odzyskali.

W roku 1947 prezes Narodowego Banku Polskiego Zdzisław Maciejewski, współzałożyciel Towarzystwa Racjonalnego Polowania, założył teraz Koło Łowieckie nr 1, które przejęło tradycje przedwojennego Towarzystwa. Pierwsze polowanie odbyło się w grudniu 1947 roku w pobliżu Konarzyc. W październiku 1953 roku część myśliwych wystąpiła z Koła i utworzyła istniejące do dzisiaj Koło Łowieckie „Sokół”. W 1966 roku macierzyste Koło Łowieckie nr 1 stało się Kołem Łowieckim „Bażant”.

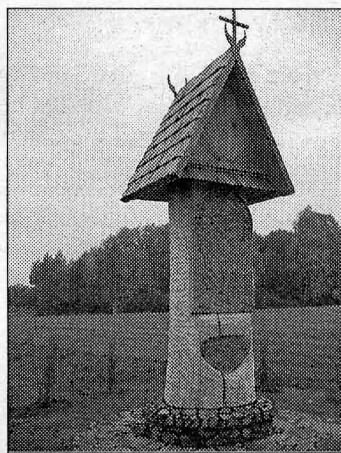
Okazuje się, że w całej jego historii najczęściej i najchętniej polowano na zajace. Właśnie one aż do 2000 roku stanowiły podstawę gospodarki „Bażanta”. Od pewnego czasu coraz większe znaczenie ma zwierzyna gruba (dziki, sarny, jelenie). Wszystko wskazuje na to, że będzie podstawą gospodarki łowieckiej Koła na najbliższe lata.

Obecnie „Bażant” zrzesza 66 członków oraz 3 stażystów. Wydzierżawia 4 obwody łowieckie o łącznej powierzchni 22 tysiące 220 hektarów. Prezesem Koła jest Andrzej Rumiński.

Jubileusz „Bażanta” stał się zároveň okazją do wspomnień, jak i do odznaczeń. Koło otrzymało Złoty Medal Zasługi Łowieckiej. Indywidualnie wyróżnieni zostali: Złotem, najwyższym odznaczeniem Polskiego Związku Łowieckiego — Stanisław Cholewicki; Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej — Stanisław Purcel i Andrzej Rumiński; Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej — Marian Brożyna i Kazimierz Dąbkowski.

Mijają lata, zmieniają się czasy, ale jedno pozostaje wieczne: myśliwskie zawołanie „Darz bór!”.

Na zdjęciu: jubileuszowa kapliczka w Drożęcinie Lubiejewie



Koncert dla Emila

Emil, uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Łomży, ma 11 lat.

Od urodzenia cierpi na rdzeniowy zanik mięśni, nie wie, co to znaczy poruszać się samodzielnie.

Emil i jego rodzice marzą o... kupnie nowego inwalidzkiego wózka, który umożliwiłby chłopcu pewną samodzielność. Wózek o napędzie elektrycznym kosztuje aż 15 tysięcy złotych. To kwota nieosiągalna dla bliskich Emila.

Szkolni koledzy, ich rodzice i nauczyciele zebrali około 10 tysięcy złotych! Kolejnym pomysłem był koncert charytatywny pod hasłem „Wózek dla Emila”, zorganizowany w Centrum Katolickim przy Parafii pod wezwaniem Krzyża Świętego. Z repertuarem średniowiecznych pieśni z różnych stron świata wystąpił znakomity zespół muzyki dawnej „Voci Uniti”, prowadzony przez Katarzynę

Szmitko. Pelen emocji popis walki na miecze i topory dali rycerze z Bractwa Chorągwi Łomżyńskiej. Pod okiem wojów można było także postrzelać z łuku.

— Chcielibyśmy, żeby Emil miał już swój upragniony wózek, bo wtedy będzie mógł częściej być z nami w klasie. Pieniądze zbiera cała szkoła! — dodaje Ania Cymek z Vb.

Emil, doskonały matematyk, mimo swojego dramatu, imponuje radością życia i wierzy, że uda mu się spełnić wielkie marzenie o wózku. Sprawmy, by spełniło się jak najszybciej!

Pieniądze można wpłacać na konto: Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 7, PKO BP S.A./O Łomża nr 51-10203293-100160192 z dopiskiem „Darowizna na działalność statutową Rady Rodziców — W”.

Na zdjęciu: Voci Uniti

Mój wzorowy dom

Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny ph. „Mój dom i moje otoczenie wzorem dla innych”, zorganizowany dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów przez Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi z okazji dorocznej akcji „Sprzątanie świata”. Jury oceniło 250 prac. Nagrody zdobyli: Agata Chylińska (kl. VI, SP nr 4 w Łomży), Marta Cudakiewicz (kl. III, Gimnazjum nr 7 w Łomży), Ewa Korwek (kl. II, Gimnazjum nr 7 w Łomży), Martyna Lendzioszek (kl. VI, SP nr 4 w Łomży), Judyta Leszczyńska (kl. VI, SP nr 4 w Łomży), Aleksandra Łazarska (kl. VI, SP nr 1 w Łomży), Adrian Ogonowski (kl. I, SP w Rakowie Boginiach), Łukasz Perka (kl. III, SP w Podgórzu), Mateusz Prokopiuk (kl. IV, SP w Wygodzie), Katarzyna Zalewska (kl. I, SP w Pniewie) i Piotr Zalewski (kl. VI, SP w Rutkach). Wyróżnienia otrzymali: Ewa Brajczewska (SP w Puchalach), Martyna Dąbrowska (SP nr 5 w Łomży), Magdalena Kalinowska (SP nr 5 w Łomży), Hubert Kalski (SP w Rakowie Boginiach), Alicja Kamińska (SP w Pniewie), Marcin Kielczewski (SP nr 7 w Łomży), Ewelina Konopka (SP nr 5 w Łomży), Adam Korytkowski (SP nr 5 w Łomży), Katarzyna Koszykowska (SP w Wygodzie), Anna Kulawczyk (SP w Pniewie), Katarzyna Kurpiewska (Gimnazjum nr 7 w Łomży), Małgorzata Myślińska

(SP nr 1 w Łomży), Beata Rutkowska (Gimnazjum nr 5 w Łomży), Michał Rytelewski (SP ZSS w Łomży), Paweł Sekmistrz (SP nr 10 w Łomży), Anna Słomczewska (SP w Wygodzie), Edyta Szafalowicz (SP ZSS w Łomży), Natalia Szymanowska (SP w Podgórzu), Konrad Wiśniewski (SP w Rakowie Boginiach) i Mateusz Ziuzia (SP nr 7 w Łomży).

Uroczystość wręczenia nagród w postaci książek i sprzętu sportowego odbyła się w siedzibie administracji Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi w Drozdowie.

KACPERIADA Z KOCIĄ HISTORIA

Na spotkania autorskie z Tomaszem Trojanowskim i Grzegorzem Kasdepke, znanymi twórcami dla dzieci, zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży.

Tomasz Trojanowski, autor między innymi popularnej książki „Kocie historie”, spotka się z czytelnikami 5 listopada (czwartek): o godz. 10.30 w Szkole Podstawowej nr 2 w Łomży, o godz. 12.30 w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Łomży, o godz. 14.30 w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży.

Białostoczanin Grzegorz Kasdepke, dziennikarz, autor książek (między innymi bestsellerowej

CELNE SZYBOWCE

Na lotnisku Krywlany w Białymstoku odbyły się Mistrzostwa Województwa Podlaskiego w celności lądowania szybowców. Startowało 40 zawodników z Aeroklubu Białostockiego i Suwalskiego.

Najlepszym okazał się Robert Sudnikowski (Aeroklub Suwałki) przed Wojciechem Siekanem i Maciejem Olszewskim (obaj Aeroklub Białystok).

„Kacperiady”), wielu bajek i opowiadań, scenarzysta telewizyjnych programów i seriali dla dzieci, spotka się z czytelnikami: 7 listopada (czwartek) — o godz. 10.30 w Szkole Podstawowej nr 7 w Łomży, o godz. 12.30 w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Zbójnej, o godz. 14.30 w Oddziale dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży; 8 listopada (piątek) — o godz. 9.00 w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Stawiskach, o godz. 11.30 w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Turośli, o godz. 14.30 w Miejskim Ośrodku Kultury w Zambrowie.

Spotkaniom towarzyszy sprzedaż książek obu autorów.



KONTAKTY

KONKURS Z GODLEWSKIM

Kolejną edycję Konkursu o Medal im. Wiktora Godlewskiego ogłasza Kapituła oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Bogutach Piankach, rodzinnej miejscowości wybitnego przyrodnika (1831-1900).

Celem ustanowienia Medalu jest utrwalanie i popularyzacja postaci oraz naukowych osiągnięć patrona Konkursu, a także promowanie działań „na rzecz poznania i ochrony przyrody szczególnie na Mazowszu i Podlasiu”. Kapituła, którą tworzą między innymi profesjonalni przyrodnicy, na zgłoszenia kandydatów czeka do 31 stycznia 2003 roku pod adresem: Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Pawła Olszewskiego 2, 07-325 Boguty Pianki. Bliższe informacje: tel./fax 086 277-50-74.

Przypomnijmy. Kapituła Medalu im. Wiktora Godlewskiego została powołana w 1992 roku, a Konkurs jest pomysłem dyrektora GOKiS w Bogutach Romana Świerżewskiego. Wśród dotychczas uhonorowanych tym niezwykłym wyróżnieniem są naukowcy, leśnicy, nauczyciele, dziennikarze, społecznicy, dla których sprawy przyrody, popularyzowanie jej piękna i ochrony, stały się sensem życia.

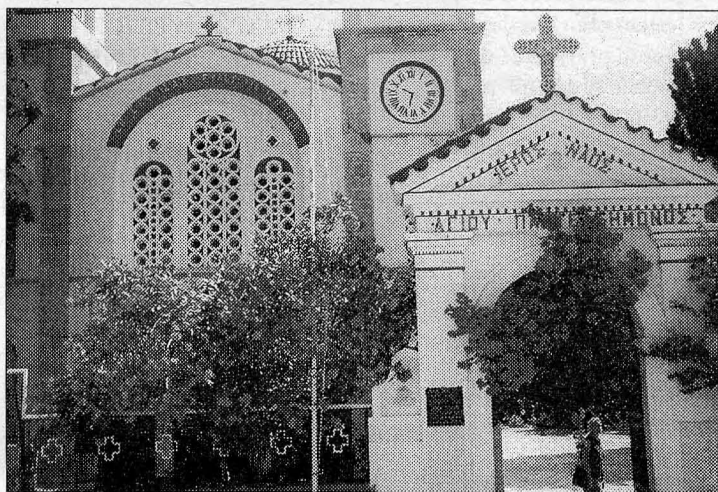
W marcu ubiegłego roku sobór Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego pobłogosławił tekst liturgii po polsku.

Po tej decyzji soboru doszło do protestów w jednej z warszawskich parafii. W Podlaskiem nawet nie próbowano promować zmian, gdyż skala oporu wiernych mogłaby być o wiele większa. Podlaskie prawosławie ma tradycyjny charakter, jest bardzo przywiązane do kanonów i języka staro-cerkiewno-

-słowiańskiego, dziś używanego tylko w prawosławnej liturgii.

— Trwają prace translatorskie nad innymi tekstami liturgicznymi — poinformował nas ks. Henryk Paprocki, rzecznik Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. — I są prowadzone z tej prostej przyczyny, że w języku polskim, w przeciwieństwie do innych języków europejskich, liturgia prawosławna nie istnieje. W przyszłości, jak sądzę, będzie sprawowana w języku polskim.

W cerkwi po polsku?



PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

O chwalebnej przeszłości Łomży można łatwo się przekonać, spacerując po miejscowym cmentarzu. Ileż wspaniałych nazwisk i całych rodów, dostojne tytuły i ważne funkcje; przepięknych rzeźb. To przecież jedna z najwspanialszych nekropoli polskich, o czym wiedzą już chyba wszyscy mieszkańcy Łomży i okolic, ale mało kto w odleglejszych rejonach kraju. Wciąż brakuje dobrego przewodnika i dostojnego albumu, co polecam uwadze nowo wybranych rajców.

Jeszcze dotkliwiej brakuje jednak słownika biograficznego łomżan od wieków najdawniejszych po czasy współczesne. Może udałoby się zespolic rozproszone siły i środki? Narzekającym na biedę finansową chcę dać przykład Ostrołęki. W ciągu roku wydano tam trzy monumentalne dzieła: księgę Żydów (jedyna taka w Polsce), powojenną kronikę miasta (800 stron) oraz znacznie poszerzone wznawienie monografii miasta (wiedza plus elegancja).

Jak mało wiemy o tych, co byli przed nami, niech świadczy ten oto przykład. Mieczysław Tadeusz Skarżyński, rocznik 1865, gimnazjalista łomżyński, autor cenionych prac, narodowy demokrat, członek władz Łomżyń-

Drugie miasto

skiego Towarzystwa Rolniczego, poseł do II Dumy (parlamentu w Rosji), wybrany do Rady Państwa w Petersburgu i Rady Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie (wielkie to zaszczyty), dyrektor oddziału Banku dla Handlu i Przemysłu, prezes łomżyńskiego Oddziału Związku Ziemiaków. Tak można jeszcze wymieniać i wymieniać. Zmarł w majątku Wyliny w 1930 r., pochowany w Wyszonkach Kościelnych. Czy ktoś wspomni tego ziomka i innych mu podobnych?

Przed kilkoma dniami prof. Ryszard Bender opowiedział o zdarzeniu 1 listopada 1939 roku. W mieście już rządząli się Sowietci, ale duch szybował wysoko. Przy grobie Leona Kaliwody, bohatera listopadowego 1918 roku, zebrała się grupa młodzieży (harcerzy) i odśpiewała Mazurka Dąbrowskiego. Wnet jednak pojawili się „oni”. Harcerze ratowali się ucieczką. Czy ktoś może bardziej szczegółowo opisać to wydarzenie? Profesor Bender prosił też o uzupełnienie kilku innych jego wspomnień z tamtego okresu. Ponoć jedną z najbardziej charakterystycznych postaci łomżyńskich czasu okupacji był Pastuszka, Żyd śpiewający piosenkę o powrocie do miasta 33 Pułku Piechoty. Prze-

żył Sowietów, został zastrzelony przez Niemców koło kościoła Kapucynów, gdy ktoś przetłumaczył żandarmom treść tej wypowiedni.

Niech spoczywają w pokoju.

ADAM DOBRŃSKI

ZADUSZKI Z JAZZEM

Na tradycyjne „Zaduszki Jazowe” zaprasza 3 listopada (niedziela, godz. 19.00) do Klubu Pop Art Miejski Ośrodek Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży.

Wystąpi trio młodych polskich muzyków: Adam Kowalewski, Piotr Wyleżół i Łukasz Żyta. Zaprezentują debiutancki album „Yearning”, jedno z najciekawszych osiągnięć tego gatunku.

Muzykom towarzyszyć będzie Anna Serafińska, absolwentka klasy wokalne Wydziału Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach, obdarzona absolutnym słuchem i wspaniałym głosem. Jeśli dodamy do tego również wspaniałą oprawę muzyczną, mamy gwarancję koncertu jako wydarzenia muzycznego.

Bilety w cenie 12 złotych do nabycia przed „Zaduszkami”. Bliższe informacje: tel. 216-32-26.

W TEATRZE



Seks, prochy i rock-and-roll

Dramaty Bogosiana pokazują życie współczesnej Ameryki z nieznaną dla większości perspektyw. W swoich utworach obnaża prawdziwe oblicze Stanów Zjednoczonych. Obala mity głęboko zakorzenione w mentalności Europejczyków. „Seks, prochy i rock-and-roll” to spojrzenie na wspaniały, wielki i bogaty kraj, ale oczyma tych, którzy w tej niezwykłej rzeczywistości nie potrafią się odnaleźć, są bezrobotni, bezdomni, niewykształceni, biedni i nieprzystosowani. Spektakl powstał z miniatur dramatycznych, wydanych w dwóch zbiorach Bogosiana. Łączy je wspólny temat i bohater, Riche; młody chłopak pracujący w warsztacie samochodowym, otoczony beznadziejnością i upadłymi ludźmi, opowiadający z tej perspektywy o życiu w Ameryce.

Teatr im. Al. Węgierki w Białymstoku. Eric Bogosian: Seks, prochy i rock-and-roll. Reżyseria: Henryk Rozen.

Informacje o spektaklach w listopadzie, tel. (085) 711-57-40

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

1 listopada (piątek) — • Gwiazdor, godz. 18.20 • Raport mniejszości, godz. 20.00;

2-7 listopada (sobota-czwartek) — • Gwiazdor, godz. 16.00 • Pianista, godz. 17.30, 20.15;

8 listopada (piątek) — • Pianista, godz. 17.15 • Niebo, godz. 20.00;

9-11 listopada (sobota-poniedziałek) — • Pianista, godz. 14.30, 17.15 • Niebo, godz. 20.00;

12-14 listopada (wtorek-czwartek) — • Pianista, godz. 17.15 • Niebo, godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na film.

Bliższe informacje o filmie: tel. 216-75-19.

KONTAKTY

15





„TUŁACZKA”

W tygodniku „Kontakty” (nr 21/2002) został opublikowany tekst „Tułaczka”, opisujący rodzinne losy Mamieda Biersanowa z Czeczenii.

Mamied od ubiegłego roku przebywa w ośrodku dla uchodźców w Łomży. Przyjechał z trojgiem małych dzieci i z żoną. W Łomży urodziło im się czwarte dziecko. Ucieka się o status uchodźcy. Uciekli z Groznego, gdzie przez wojnę stracili wszystkich najbliższych i cały dobytek.

Mamied pamiętał, że jego ojciec (zginął w Czeczenii) opowiadał, iż ich wuj (rodzony brat ojca) w czasie drugiej wojny światowej walczył w Polsce i wyzwalał wschodnie tereny spod okupacji

niemieckiej. Ślad tych walk Mamied znalazł w publikacjach Janusza Przymanowskiego i historycznych dokumentach. Odszukał także mogiłę wuja. Brat ojca, czyli bliski krewny Mamieda, zginął 27 lipca 1944 roku we wsi Pleśkowcy. Miał 26 lat. Pochowany został w zbiorowej mogile w Augustowie. Wszystkie ustalenia Biersanowa potwierdzają dokumenty i władze miasta. Mamied z rodziną odwiedził grób wuja.

Po publikacji Mamied Biersanow otrzymał list, który go poruszył do głębi i załamał. „Czy Polacy są nietolerancyjni?”, zapytał w progu redakcyjnego pokoju.

„Jestem oburzona, żeście mieli czelność przyjechać do Polski i tu szukacie swego miejsca na ziemi, Wy Azjaci.

My mamy swoich Polaków, co Stalin kazał wywieźć do Kazachstanu i Kirgizji. Ilu ich umarło z głodu i chłodu, niektórzy ich potomkowie powinni i chcą wrócić do swojej ojczyzny i oni pierwsi powinni dostać mieszkania i pracę, bo są narodem polskim, a nie jakiś tam Czeczeńcy, azjaci. Niech się wyniosą z naszego kraju te dzieciuroby, zaraz ich przybędzie i zaleją całą polską naszą świętą ziemię. Won do swoich, my Was nie chcemy i głupi każdy, kto chce pomagać tym azjatom dzieciurobom. Myślę że takich jest mało.

Wracajcie do swojej Czeczenii,

do swojej mniejszości, skąd jesteście, bo chcemy mieć czystą rasę polskich ludzi, a na razie dobrze Wam się żyje, bo dostajecie dotacje i to z naszych podatków, dlatego czym prędzej wynoście się, bo może się zdarzyć, że Was przepędzimy darmozjady. Won.

Zofia Krupska
Bielsko Biala”

Od redakcji: choć list nie był adresowany do „Kontaktów”, drukujemy go, ponieważ nietolerancja wobec „obcych” w Polsce to, naszym zdaniem, poważny problem.

CMENTARZ PRZY BOCZNEJ

Święto Zmarłych to święto, w którym szczególnie pamiętamy o bliskich, którzy od nas odeszli. W Łomży jest jednak cmentarz, o który nikt się nie troszczy. Jest zarośnięty chwastami, nie ma do niego dojazdu, a na dodatek ogrodzenie leży poprzewracane i połamane. Chodzi o cmentarz żydowski. Kiedy patrzy się na połamane tablice nagrobkowe, to żal ścisła serce. Niektórzy mówią, że Żydzi są źli i krytykują ich religię, a przecież na cmentarzu przy Bocznej spoczywają ludzie, tacy, jak nasi bliscy.

Karolina Chelstowska
Dominika Tocka
Łomża

W strugach zimnego deszczu odbył się 27 października wielki charytatywny koncert pod nazwą „Dzień Kotana”. Zbierano pieniądze na pomoc bezdomnym, biednym i pokrzywdzonym przez los. Wzięły w nim udział największe polskie gwiazdy muzyki rozrywkowej i mediów.

Koncertowi poświęcała idea pomocy bliźniemu, propagowana niestrudzenie przez tragicznie zmarłego w sierpniu Marka Kotańskiego.

Nasi zagraniczni Czytelnicy mogli obejrzeć obszernie fragmenty w Telewizji Polonia. Warszawską imprezę transmitował też 3 Program TVP w województwie mazowieckim oraz kilka lokalnych rozgłośni radiowych.

„Sądzimy, że sama nazwa koncertu wyjaśnia wszystko. Musimy przypomnieć światu, że proste słowa Marka są nadal obowiązujące — pomóż, bądź życzliwy, tolerancyjny, daj ociupinę

kę siebie drugiemu człowiekowi. Mamy nadzieję przypominać o tym w DNIU KOTANA, który zamierzamy proklamować corocznie”, napisali w przesłaniu organizatorzy.

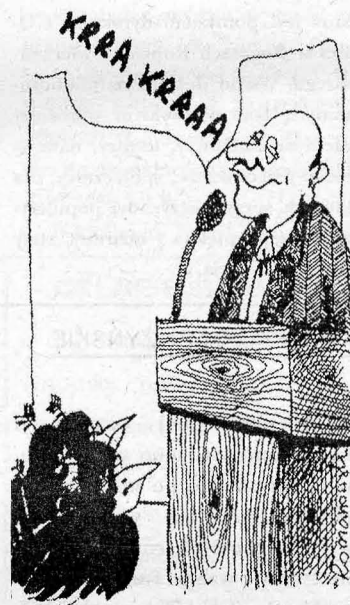
Zbliża się zima. Przyjaciele Marka Kotańskiego proszą o wszelką, nawet najdrobniejszą pomoc: Numer konta Stowarzyszenia MONAR: BPH/PBK IX o/Warszawa 11101040-421040000896

Ociupinę człowieka człowiekowi



Nowe stare

Anatol Ochryciuk, były burmistrz, znowu będzie włodarzem Hajnówki. Kandydat SLD-UP pokonał gładko czterech pozostałych kandydatów. Zastanawiałoby przedostatnie miejsce Mikołaja Buszko, dyrektora Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, gdyby nie fakt, że w przeddzień wyborów, niejako „na zamówienie”, pojawiały się w ogólnopolskiej prasie artykuły bez skrupułów dyskredytujące dyrektora i wychwalające na wyrost nowo-starego burmistrza. Niektórzy księża prawosławni również odstręczali wiernych od głosowania na Buszkę. Zarzut był z gatunku tzw. „Miłości Braterskiej



Międzykonfesyjnej”: brodaty kandydat miał, o zgrozo, w swoim komitecie wiernych Kościoła rzymskokatolickiego i podobno stawiał pomniki papieżowi (nie wspominając już o tym, że „stawiał się” metropolie Sawie, zwierzchnikowi polskiego prawosławia, kiedy arcybiskup odbierał mu błogosławieństwo dla festiwalu).

W składzie Rady Miasta Siemiatycze znalazł się natomiast Zenon Sielewonowski, były starosta, który odszedł w niesławie ze stanowiska, kiedy udowodniono mu bezprawne posługiwanie się tytułem magistra. O nim „Kontakty” również kilka razy pisały.

Zwycięzcom wyborów samorządowych pogratulować oczywiście i tolerancyjnego elektoratu. Oto i demokracja, panie de Tocqueville!

ARKADIUSZ PANASIUK

• Białowieski Ośrodek Kultury, jak inne w województwie i kraju, nie ma pieniędzy praktycznie na nic. Brakuje na zakup książek do biblioteki publicznej (w tym roku udało się kupić zaledwie piętnaście), ale również na zatrudnienie instruktorów zajęć artystycznych (pracują na umowę). Na seanse filmowe do kina „Żubr” lub spotkania z różnych okazji (nawet bezpłatne) przychodzi do Ośrodka dosłownie kilka osób i za każdym razem gospodarze martwią się reakcją zaproszonych gości.

GRABOWO

• Rozpoczęło się asfaltowanie drogi od trasy nr 61 do Kamińskich.

• W Grabowie uruchomiona została studnia głębinowa. Dzięki niej możliwa będzie rozbudowa sieci wodociągowej w pozostałych miejscowościach gminy. Gotowa jest dokumentacja dla wsi Ciemianka, Świdry Dobrzyce i Świdry Podleśne, a do połowy grudnia ma być gotowa dla wsi Grądy Możdżenie, Grądy Michały, Kamińskie, Kownacin, Łubiane, Pasichy, Surały, Wojsławy, Żebrki. Obecnie gmina „zwodociągowana” jest zaledwie w około 30 proc.

GRAJEWO

• Tuż przed wyborami trzech członków Zarządu Miasta pozwało do sądu w trybie wyborczym kandydata na burmistrza Antoniego Cybulę za nieprawdziwe informacje zawarte w jego ulotce. Sąd Okręgowy w Suwałkach przyznał rację członkom Zarządu i kandydat na burmistrza musiał ich przeprosić i zamieścić odpowiednie sprostowanie. Była to pierwsza w dziejach miasta sądowa sprawa przed wyborami samorządowymi.

• Bardzo szybko dotarła do kina kopia filmu Andrzeja Wajdy „Zemsta”; na dobry film czeka się zwykle ponad trzy miesiące. Kilka seansów cieszyło się wśród grajewian dużym powodzeniem.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Dużym zainteresowaniem cieszą się działki budowlane, kupowane głównie przez mieszkańców pobliskiego Białegostoku. Cena metra kwadratowego: 70 złotych. W największej w gminie, Kleosinie (4700 mieszkańców, 27 ulic), jest 86 działek budowlanych; na 30 już rosną domy.

• Powstaje odcinek wodociągu do gospodarstw na koloniach.

MOŃKI

• W kaplicy św. Alberta w Mońkach zgromadziły się pary małżeńskie, które pół wieku temu ślubowały sobie „Miłość, wier-



ność i uczciwość, małżeńską...” Mszę świętą w intencji Złotych Jubilatów odprawił oraz homilię wygłosił ks. proboszcz Henryk Miron.

Po mszy Jubilaci zostali zaproszeni przez burmistrza Moniek Zbigniewa Męczkowskiego na uroczystość „weselną” do Domu Kultury. Burmistrz wręczył medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, przyznane przez Prezydenta RP, parom: Olimpi i Witoldowi Bućkom, Irenie i Tadeuszowi Ciborowski, Jadwidze i Władysławowi Cywińskim, Janinie i Ryszardowi Dmistrzom, Teresie i Józefowi Grochowski, Mariannie i Mieczysławowi Grzegorzycy, Melanii i Edwardowi Kowalczykom, Klementynie i Stanisławowi Krukowski, Władysławie i Henrykowi Kuczyńskim, Stanisławie i Wojciechowi Łabanowski, Helenie i Edwardowi Magnuszewskim, Stanisławie i Józefowi Manom, Mariannie i Wacławowi Mroczkom, Janinie i Eugeniuszowi Olszewskim, Genowefie i Walerianowi Pelszyńskim, Marianie i Fabianowi Połonowski,

Alfredzie i Henrykowi Purtom, Leokadii i Józefowi Rafalkom, Jadwidze i Stanisławowi Rutkowski, Feliksie i Józefowi Rybaczkom, Wandzie i Antoniemu Stankiewicz, Alfredzie i Władysławowi Szeszkom, Jadwidze i Czesławowi Wałuszkom, Jadwidze i Władysławowi Wiszowatym, Władysławie i Kazimierzowi Zalewskim, Wandzie i Teofilowi Zalewskim.

Wzruszonym do łez Jubilatów najlepsze życzenia i kwiaty złożyły Ich dzieci, wnuki i prawnuki, którzy przybyli na wielkie rodzinne święto z odległych stron Polski.

Z okolicznościowym koncertem, dedykowanym Złotym Jubilat, wystąpił znany Zespół Śpiewaczy Ziemi Monieckiej.

Sto lat w szczęściu i zdrowiu Złotym Jubilatom życzy redakcja „Kontaktów”.

MŚCICHY

• Drużyny tenisowe dziewcząt i chłopców UKS Orkan z Szkoły Podstawowej awansowały do półfinału Mistrzostw Polski Uczniowskich Klubów Spor-



LAUREATKI Z WYGODY

Emilia Łoszevska, uczennica klasy VI Szkoły Podstawowej im. J. Piłsudskiego w Wygodzie, zdobyła pierwszą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Poezji i Pieśni Legionowej i Żołnierskiej.

Konkurs po raz drugi zorganizował Związek Piłsudczyków. Laureatką ubiegłorocznej, pierwszej edycji była także Emilia Łoszevska z Wygody. W tym roku Emilia recytowała „Mazowsze” K.K. Baczyńskiego.

Marta Buczyńska z klasy IV, także z Wygody, za recytację wiersza Czesława Kuriata „Ballada o żołnierzu” otrzymała wyróżnienie. Jej młodszą koleżankę ze szkoły, Julia Tomaszewska z klasy I, wyróżnienie „wyśpiewała” piosenką „Piechota”.

Opiekunką recytatorek jest polonistka Mirosława Pawłowska.

towych. Opiekunką młodych tenisistów stołowych jest Teresa Zyskowska.

NAREW

• Są unijne pieniądze na budowę oczyszczalni ścieków. Podpisana umowa, ogłoszony przetarg. Procedura urzędowa trwała ponad rok, ale warto było! Budowa oczyszczalni rozpocznie się w grudniu, a zakończy we wrześniu 2003 roku. To największa inwestycja w gminie.

RADZIŁÓW

• W nowej formie ukazał się kolejny numer gazetki Gimnazjum w Radziłowie „Gimpress”: zamiast dwumiesięcznika jest tygodnik! Za 20 groszy można poczytać o tym, co się wie i czego zupełnie się nie zauważyło! A gimnazjaliści dziennikarze rzeczywiście umieją patrzeć. Zespołowi redakcyjnemu i jego opiekunce Elżbiecie Kozikowskiej życzymy powodzenia w poszukiwaniu i tematów, i dziennikarskich form.

SZCZUCZYN

• Rozpoczęły się prace na ulicy Sportowej, związane z modernizacją drogi powiatowej Szczuczyn — Wąsosz.

SZEPETOWO

• Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego na potrzeby właścicieli pasiek prowadzi hodowlę nowej odmiany pszczoł, będących krzyżówką najczęściej spotykanych w Polsce owadów z odmianą kaukaską. W tym roku do podlaskich uli trafiło 150 matek pszczeł.

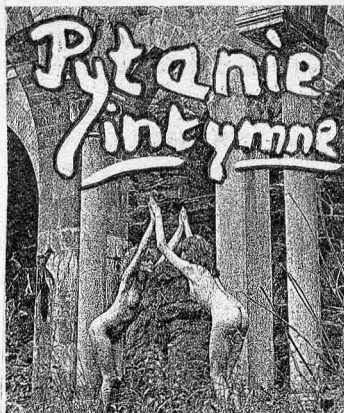
WYSOKIE MAZOWIECKIE

• W Wysokiem Mazowieckiem rozpoczęta została budowa pierwszego bezkolizyjnego ronda na skrzyżowaniu dróg: krajowej Zambrów — Bielsk Podlaski, wojewódzkiej Wysokie Mazowieckie — Białystok, powiatowej Wysokie Mazowieckie — Kulesze Kościelne i miejskiej ulicy Przechodniej. Rondo kosztować będzie 2 mln złotych.

ZAMBRÓW

• „Sztuka sakralna” to tytuł wielkiej prezentacji prac twórców nieprofesjonalnych, przygotowywanej w Zambrze z inicjatywy Janusza Kuleszy. Znany z licznych przedsięwzięć animator zaprosił do udziału kolegów z Białegostoku, Łomży, Wysokiego Mazowieckiego, Kolna. Obrazy i rzeźby będą prezentowane w podziemiach kościoła Ducha Świętego. Otwarcie wystawy w podziemiach kościoła Ducha Świętego odbędzie się 11 listopada, a jednym z elementów uroczystości będzie ślubowanie zambrowskich radnych.





Jesteśmy w średnim wieku, a mój mąż już miewa męskie kłopoty. Widzę, jak go to męczy, zamysła się, jest zdenerwowany i rozdrażniony. Przez delikatność sprawy unikamy tematu oraz kontaktów ze sobą. Doszło do tego, że jak się do męża przytulam albo chcę go pocałować, unika nawet tego. Mam wrażenie, że boi się, że mogę oczekiwać czegoś więcej, a on znów sobie nie poradzi. Kładzie się coraz później spać, jakby czekał, aż ja zasnę. Wiem, że tak dłużej być nie może. Ale nie umiem tego zmienić.

Elżbieta

Męskie problemy, a dokładnie problemy ze wzwodem, pojawiają się w różnym wieku. Najczęściej nie jest to objaw żadnej choroby, tylko wynik tempa życia, stresu, przemęczenia. A jeśli mężczyzna sobie tego nie uświadomi i o sprawie zacznie myśleć bez przerwy w niewłaściwy sposób, to może popaść w niepotrzebną depresję. Nie należy panikować. To nie jest żadna impotencja, tylko stan przejściowy. Każdy mężczyzna może sam się sprawdzić, czy przyczyną jego kłopotów jest tylko podłoże psychiczne i przemęczenie, czy coś niepokojącego dzieje się w organizmie. Należy poobserwować, czy w czasie snu występuje spontaniczna erekcja. Jeśli występuje, oznacza, że męskie kłopoty wywodzą się ze sfery psychiki. Bywa, że same miną, gdy zmieni się jakaś stresująca sytuacja, rozwiąże się jakiś poważny problem, wszystko wróci do równowagi. W wyjątkowych wypadkach, gdyby niepokojący stan wydłużał się, będzie trzeba szukać pomocy u lekarza. Może się okazać, że kłopoty z erekcją związane są z jakąś chorobą albo występują jako uboczny skutek działania leków.

Nie trzeba unikać tematu, który dla każdego z was jest widoczny i bolesny. Gdy się nie rozmawia, rodzą się różne wyobrażenia na temat drugiego partnera, które mogą jeszcze bardziej pogłębić stres. Rodzi się też niepokój i pytanie, co myśli ona (albo on), a stąd już bardzo blisko do nieufności i innych kłopotów i rozdrażnień.



LEKARZ DOMOWY

Moja trzyletnia córka często budzi się w nocy, płacze i drapie się w okolicach odbytu. Od września chodzi do przedszkola i myślałam, że tak przeżywa kontakt z nowym środowiskiem. Dawałam jej ziołowe kropelki i herbatki uspokajające, ale to nie pomaga.

Jest rozdrażniona. Myję ją dokładnie, nie zauważyłam żadne-

go stanu zapalnego. Czy powinienam się udać do lekarza?

Paulina

Należy podejrzewać, że dziecko zakaziło się owsikami. Owsica jest najbardziej rozpowszechnionym pasożytem wśród dzieci. Córka mogła zakazić się w przedszkolu od swoich rówieśników, z którymi się bawi. Jajeczka owsików mogły pozostać na po-



POD PARAGRAFEM

Nie układa mi się w małżeństwie i przymierzam się do rozwodu. Boję się jak to będzie wyglądać, bo nigdy nie byłam w sądzie. Jestem bardzo znerwicowana i obawiam się, że w sądzie mogę nad sobą nie zapanować i zachować się nieodpowiednio lub po prostu rozryść się. Nie wiem, od czego to wszystko trzeba zacząć. Na jakie pytania powinienam być przygotowana i czy powinienam szukać adwokata.

Sylvia

Wszystko trzeba zacząć od napisania i złożenia w sądzie pozwu. Wezwanie na rozprawę przyjdzie listem poleconym do domu. Pierwsza rozprawa będzie pojednawcza. Sąd zapyta, dlaczego domaga się Pani rozwodu. Wtedy

powinno się rzeczowo uzasadnić swoją decyzję i zwięźle opisać swoją sytuację. Sąd spyta małżonka, czy zgadza się z zaprezentowanymi argumentami. Zapyta także każde z małżonków, czy widzicie szansę na uratowania waszego małżeństwa. Jeśli Pani nie widzi szansy na odbudowanie więzi, trzeba to od razu powiedzieć. Po jakimś czasie przyjdzie wezwanie na drugą rozprawę. Sąd będzie wówczas dość dociekliwy, spyta o przyczyny kryzysu, nie da się także uniknąć tematu współżycia intymnego. Jeśli są nieletnie dzieci, wiele pytań będzie dotyczyło ich sytuacji, sprawowanej opieki nad nimi, ich dalszych wspólnych kontaktów z rodzicami.

W sądzie trzeba odpowiadać

krótko i zawsze na zadawane pytania. Trzeba też mówić prawdę, bo jeśli kłamstwo wyjdzie na jaw, sąd może ukarać.

Sąd to też ludzie, a nie automaty. Gdy się nie zrozumie jakiegoś pytania, można śmiało poprosić o wyjaśnienie lub powtórzenie.

Na pierwszych rozprawach nie jest potrzebny adwokat. Najpierw niech się Pani zorientuje, jak zachowuje się mąż. Jeśli będzie w miarę ugodowy i nie będzie chciał „niszczyć” swojej byłej żony, adwokat nie będzie potrzebny.

Często w sądzie, szczególnie w sprawach rozwodowych, ludziom puszcza nerwy, nie mogą się opanować, nawet płaczą. W takiej sytuacji lepiej poprosić sąd o ogłoszenie przerwy.



POZNAJMY SIĘ

Przez kałuże i liście
W ciasnym autobusie
Z torbami zakupów
Z torebeczką do kościoła
W wiśniowej czapce
Beżowym kapelusiku
W spodniach
Futrzanej kurtce
W nocnej koszulce
Niosę swe marzenia
Mój nieznany Ty

Kamila Jurga
Suwałki

Ufam, że uda mi się rozwiązać mój problem, jakim jest smutna samotność.

Jestem spokojny, szczerzy, uczciwy i tolerancyjny; wrażliwy, czuły kawaler (spod znaku Strzelca), (47/175) trochę nieśmiały, bez nałogów i zo-

bowiazań, materialnie niezależny. Poznam Panią w odpowiednim wieku, równie szczerą i uczciwą, której dokucza samotność. Więcej napiszę o sobie w bezpośredniej korespondencji. Proszę tylko o poważne listy.

Strzelec

Cześć! Jestem panną, obecnie samotną, bez nałogów i zobowiązań, wrażliwą romantyczką. Szukam wysokiego, przystojnego partnera (do 34 lat), który poważnie myśli o wspólnym życiu we dwoje. Pragnę stworzyć trwały związek, oparty na miłości, wierności i zaufaniu.

Mam pogodną naturę, nie brakuje mi poczucia humoru. Jeżeli pragniesz założyć szczęśliwą rodzinę, napisz.

Gerbera

Miły i przystojny (23 lata) o romantycznej duszy, lubiący ciekawe książki i dobre filmy, niezłą muzykę oraz nieco zwariowane imprezy, pragnie poznać w miarę atrakcyjną Panią o podobnych zainteresowaniach.

Eros

z Białegostoku

Szukam miłej, samotnej Pani w

wieku 50-60 lat, która już nie chce być dłużej samotna. Zadzwoń, proszę: (086) 4720-906 po 17.00.

Samotny

(Z Samotnym kontakt tylko telefoniczny, nie podał swego adresu).

Cześć! Mam 24 lata, jestem średniego wzrostu; niepalący, trochę nieśmiały, o duszy romantyka. Z radosnym oczekiwaniem wciąż szukam swojej drugiej połówki; dziewczyny o dobrym charakterze i szczerym sercu.

Zenek

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale wówczas również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesyłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



SPRAWDŹ KWESTUJĄCEGO

Coraz więcej ludzi pojawia się na ulicach naszych miejscowości, przy sklepach, kościołach z puszką na szyi albo w dłoni. Prośba jest zwykle taka sama: zbiórka na jakies chore dziecko z Łodzi, Sopotu czy Gliwic. I pytanie: Czy zechce Pani, Pan pomóc?

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, przed drzwiami naszych mieszkań coraz częściej stoją różni ludzie z pakietami świątecznych kartek w dłoni albo kalendarzami na przyszły rok. Mechanizm jest podobny, kupienie zestawu pocztówek to jednocześnie wsparcie zbiórki na leczenie dziecka w... (tu pada nazwa miejscowości), albo jakiegos stowarzyszenia zajmującego się zbiórką.

Ludzie są wrażliwi, otwierają serca i portfele, sięgają do kieszeni. Jednak dość często pozostają z wątpliwościami, czy ich pieniądze pójdą na wskazany cel.

Aby nie mieć wątpliwości, należy przez moment wstrzymać swój odruch dzielenia się z innymi i zainteresować się człowiekiem z puszką lub pocztówkami. Można śmiało poprosić o identyfikator, dokumenty z nazwą fundacji, dla której pracuje. Potem można sprawdzić, czy rzeczywiście istnieje wskazana fundacja.

W Sądzie Rejonowym w Warszawie zarejestrowane są wszystkie fundacje działające na terenie kraju: tel. (022) 570 55 15.

Jeśli koniecznie chcemy sprzeciżyć zbiórkę właśnie tego dziecka, o którym mówił zbierający, można się z nim umówić na jakąś późniejszą godzinę, poprosić numer konta, a wcześniej sprawdzić wiarygodność.

EKSPLOZJA SPIRYTU

Opary alkoholu spowodowały eksplozję w nielegalnej destylatorni spirytusu w Cieciorach (gm. Turośl), potwierdzili wcześniejsze przypuszczenia eksperci, którzy badali okoliczności wybuchu. W tej sytuacji łomżyńska Prokuratura Okręgowa, prowadząca śledztwo w tej sprawie, zmieniła nieco zarzuty wobec Krzysztofa W. z Elku, właściciela posesji, przebywającego w areszcie śledczym w Hajnówce. Na spowodowanie bezpośredniego zagrożenia wybuchem i pożarem. W wyniku wybuchu 26 sierpnia na miejscu zginął młody mieszkaniec Miastkowa. Drugą ofiarą był augustowianin, który zmarł kilka dni później w szpitalu w Łomży.



KRONIKA POLICYJNA

• W Sokolach (pow. wysokomazowiecki) z placu przed kościołem przepadły 22 kilogramy miedzianej blachy oraz 4,5 kilograma miedzianych ścinków. Policjanci z Wysokiego Mazowieckiego szybko wpadli na trop złodziei, którymi okazali się 12-letni bliźniacy. Łup natychmiast sprzedali 63-letniemu paserowi. Policjanci odzyskali skradzioną blachę wartości ponad 300 złotych.

• W Kolnie policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn w wieku 19 i 45 lat, włamywaczy do tartaku. Właśnie przygotowali do wyniesienia piły tarczowe i inne narzędzia.

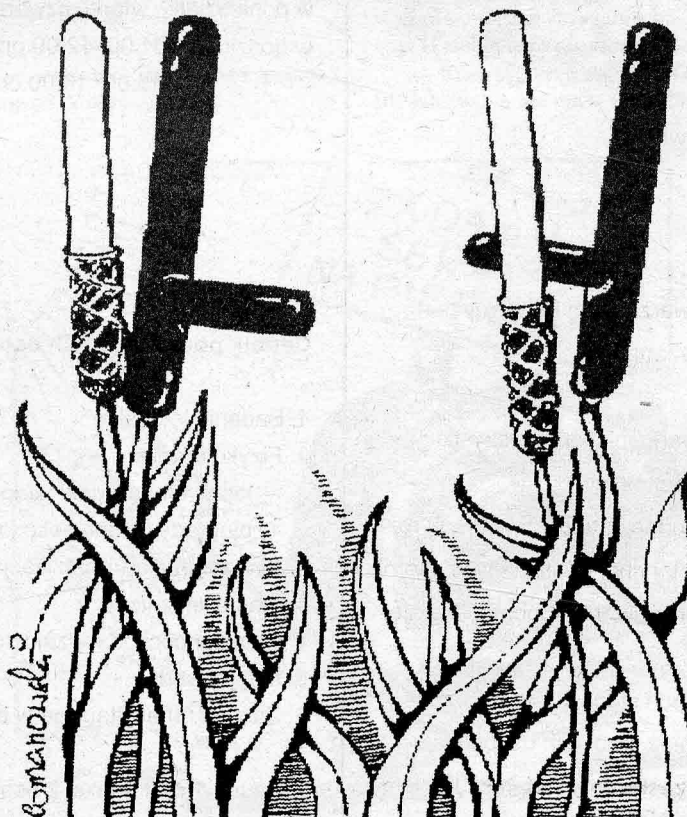
• W pobliżu Podłatek (gm. Kołaki Kościelne, pow. zambrowski) policjanci zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę fordą transita. Miał 3,31 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu.

• Sąd Rejonowy w Zambrowie aresztował trzech mieszkańców miasta (w wieku 18, 21 i 26 lat), podejrzanych o rozbój na małoletnich; bandyci ograbili, między innymi, chłopca z butów wartości 250 złotych.

• W Grajewie w jednej ze szkół ktoś włamał się do szatni i ukradł portmonetki z pieniędzmi łącznej wartości około 100 złotych. Złodziejami okazali się dwaj 17-letni uczniowie. Część łupu odzyskano.

• Sąd Rejonowy w Białymstoku aresztował 21-letnią białostoczkankę, podejrzaną o handel narkotykami. Aktualnie przed sądem toczą się przeciwko niej 3 sprawy. Tym razem policjanci udowodnili dilerce handel co najmniej 150 gramami amfetaminy. Z takiej ilości narkotyku można przygotować 1500 jednorazowych porcji! W ciągu 9 miesięcy 2002 roku funkcjonariusze z Komendy Miejskiej tylko w Białymstoku ujawnili 384 przestępstwa narkotykowe. Zatrzymali 205 podejrzanych; 16, jeszcze w trakcie postępowania przygotowawczego, trafiło do aresztu.

• W Augustowie właścicielce jednego ze sklepów nieznanego mężczyzna zaofiarował do sprzedaży elementy elektroniczne z dziedziny motoryzacji. W tym czasie weszło dwóch klientów, z których jeden natychmiast kupił kilka sztuk, a drugi wyraził chęć nabycia większej ich ilości. W tej sytuacji kobieta kupiła od oferenta 200 sztuk elementów za 900 złotych. Klient szczególnie zainteresowany towarem, by uwiarygodnić ofertę, zostawił 100 złotych, obiecując, że wkrótce zgłosi się z całą kwotą i odbierze zamówione podzespoły. Niestety, nie przyszedł. Poszukuje go policja.



KODEKS PRZEDŚWIĄTECZNY

W goniwce i zamieszaniu, towarzyszącym Świętu Zmarłych, by nie stać się ofiarą przestępstwa, odwiedzającym groby najbliższych policja radzi:

- przed wyjściem z domu zamknij wszystkie okna i lufciki, zakręć wodę, wyłącz prąd i gaz;
 - drzwi mieszkania zamknij na wszystkie spusty, włącz sygnalizację alarmową, pamiętając także o drzwiach wejściowych do budynku lub wjazdowej bramie;
 - idąc na cmentarz, weź ze sobą tylko niezbędną ilość pieniędzy;
 - portfele i portmonetki chowaj tylko w wewnętrznych kieszeniach ubrania (nigdy w reklamówkach lub koszykach!);
 - podczas zakupów kwiatów, zniczy itp. wcześniej przygotuj odliczoną kwotę, nie afiszując się z portfelem;
 - bądź czujny na to, co się wokół ciebie dzieje;
 - jeśli staniesz się ofiarą złodzieja, głośno wzywaj pomocy (w miarę możliwości staraj się zapamiętać jak najwięcej szczegółów z rysopisu sprawcy) i natychmiast powiadom policję;
- Jeśli w klatce schodowej lub przed budynkiem zachowują się podejrzanie obcy; jeśli z mieszkania nieobecnego sąsiada dochodzą niepokojące odgłosy lub nieznanne osoby wynoszą meble, sprzęt radiowo-telewizyjny, gospodarstwa domowego itp.; jeśli cokolwiek wyda ci się dziwne, niepokojące, natychmiast dzwoń na policję: 997 z telefonu stacjonarnego lub 112 z komórkowego.

STRZAŁ NA MIEDZY

Dramatyczne wydarzenia rozegrały się w jednej z wsi w okolicach Czyżewa wiosną tego roku. Skonfliktowany od wielu lat z sąsiadem o miedzę Kazimierz U. wypalił do Józefa D. ze śrutowego pistoletu „samoróbki”, zakupionego wcześniej na targowisku w Białymstoku. Jednym ze świadków był kilkulatni wnuczek niedoszłego zabójcy. Postrzelony doznał bardzo poważnych ran brzucha i nogi. Życie uratowała mu jedynie szybka pomoc lekarzy ze szpitala w Wysokim Mazowieckiem. Oskarżony przyznał się do oddania strzału, zaprzeczając natomiast, jakoby miał zamiar zabić swojego sąsiada. Ma 68 lat.



Ośrodek Rehabilitacji Leczniczej Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 218-61-87

Leczymy:

- bóle: głowy, szyi, pleców, kręgosłupa, po amputacjach,
- choroby zwyrodnieniowe: stawów, kręgosłupa...
- nerwobóle: porażenia nerwów, migreny...
- stany pourazowe: złamania kości, zerwania więzadeł, uszkodzenia łąkotek, stłuczenia mięśni, krwiaki...
- przewlekłe stany zapalne: oczu, mięśni, ścięgien, stawów...
- zaburzenia troficzne: żylaki, owrzodzenia podudzi, odleżyny...
- osteoporozę,
- opryszczkę, półpasiec,
- kręcz karku,
- porażenia mózgowie, niedowłady po udarze i urazie mózgu,
- stwardnienie rozsiane,
- choroby reumatyczne,
- stany po operacjach narządu ruchu,
- wady postawy (skrzywienia kręgosłupa, płaskostopie),
- zmiany przeciążeniowe.

Gabinet fizykoterapii wyposażony w aparaty:

- do leczenia pulsującym polem magnetycznym,
- do biostymulacji laserowej,
- do leczenia prądami diadynamicznymi,
- do elektrostymulacji w porażeniach wiotkich i spastycznych,
- do terapii prądami interferencyjnymi,
- do zabiegów elektrolecniczych — galwanizacji i jontoforezy,
- do naświetlania promieniem podczerwonym i nadfioletem.

Masaż leczniczy: klasyczny, segmentarny, izometryczny, punktowy, drenaż limfatyczny oraz masaż relaksacyjny.

Masaż wodny:

- likwiduje zmęczenie,
- uspokaja nerwy, odpręża,
- pobudza pracę serca i krążenie krwi,
- aktywizuje przemianę materii,
- dobrze dotlenia skórę,
- podwyższa sprawność organizmu,
- urządzenie, które posiadamy, wytwarza ozon (aktywny tlen), działający dezynfekująco i przeciwzapalnie.

Sauna Fińska to najbardziej wartościowa ze wszystkich znanych kąpiel, znakomity relaks, ale także:

- kąpiel w saunie mobilizuje siły obronne ustroju, zapobiega rozwinięciu się infekcji wirusowej, bakteryjnej i wielu innych chorób, doskonały środek profilaktyczny przeciw „chorobom z przeziębienia” wszechstronnie hartujący,
- kąpiel w saunie w wielu schorzeniach stanowi istotny samodzielny środek leczniczy, jest również środkiem uzupełniającym leczenie farmakologiczne. O zastosowaniu terapii kąpielą w saunie musi zdecydować lekarz.

Dni tygodnia \ zabiegi	Fizykoterapia kinezyterapia	Masaż lecniczy	Masaż wodny, Sauna, Solarium
Poniedziałek	12.00–18.00	9.00–17.00	9.00–18.00
Wtorek	12.00–18.00	9.00–17.00	9.00–18.00
Środa	12.00–18.00	9.00–17.00	9.00–18.00
Czwartek	12.00–18.00	9.00–17.00	9.00–18.00
Piątek	12.00–18.00	9.00–17.00	9.00–18.00
Sobota	11.00–14.00	11.00–14.00	9.00–18.00

Zabiegi rehabilitacji leczniczej w domu pacjenta wykonywane są codziennie od poniedziałku do soboty w godz. 8.30–11.00.

Badanie lekarskie w każdą sobotę w godzinach:

11.00–13.00 w Ośrodku
13.00–14.00 wizyty domowe

Rejestracja na badanie lekarskie lub zabiegi rehabilitacyjne oraz do sauny i solarium osobiście od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–16.00 w biurze Zarządu Okręgowego PKPS ul. Gen. Władysława Sikorskiego 222 lub tel. 218-23-28.

Chorzy na SM dowożeni są do Ośrodka:
w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki
w godzinach: 11.00–12.00 przywiezienie do Ośrodka
15.00–16.00 odwiezienie do domu.

Cennik podstawowych usług

1. Badanie lekarskie — 20 zł
2. Fizykoterapia:
 - laser, ultradźwięki lampa bioptron — 5 zł/ 5 min
 - bioprądy, lampa solux, magnetron — 5 zł/10 min
3. Kinezyterapia (rehabilitacja w UGUL-u) — 5 zł/15 min
4. Masaż leczniczy
 - w zależności od rodzaju schorzenia — 5–20 zł
5. Masaż wodny — 10 zł/ 30 min
6. Zabiegi rehabilitacyjne w domu chorego — 20 zł/ 30 min
— 35 zł/ 60 min
7. Sauna 1 cykl (maks. 2 osoby) — 20 zł/ 45 min
8. Solarium — 2,5 zł/ 5 min



KONTAKTY

O dobrodziejstwie bezrobocia

Dużo mówi się obecnie o ochronie praw pracowniczych. Na ich straży stoją związki zawodowe, rozmaite inspekcje i kodeksy pracy. Cóż, kiedy kapitalistom, dążącym do maksymalizacji zysku, skutecznie udaje się omijać wszelkie przepisy, chroniące interesy ludzi pracy.

Dlatego jedynym rozwiązaniem, radykalnie likwidującym wyzysk, jest powszechne bezrobocie. Wtedy nijak nie da się naruszać interesów pracowniczych bezrobotnego, a pracodawcy

może śmiało napluć w twarz i pokazać gest Kozakiewicza.

Trzeba przyznać, że dotychczas zrobiono dużo dla uchronienia mas pracujących przed wyzyskiem. Szczególne osiągnięcia odniósł na tym polu poprzedni rząd AWS, któremu udało się osiągnąć 3 mln bezrobotnych.

Jest to jednak dalece niewystarczające. Bowiem dopiero 100 proc. niepracujących da pewne gwarancje nienaruszania praw siły najemnej przez pracodawców. Co więcej, zmusi krwio-

picjów, zwanych dla zmyłki właścicielami przedsiębiorstw, aby sami wreszcie zaczęli pracować w swych fabrykach i zakładach, a tym samym wyzyskiwali sami siebie.

Obywatele uzyskają wówczas pełną wolność, będą mogli więcej czasu poświęcić rodzinie, napawać się czarem przyrody, zbierając grzybki i jagódki.

Trzeba mieć nadzieję i wierzyć, że uda się nam ten szczytny cel osiągnąć.

WIESŁAW WENDERLICH

Wpada koń do baru, siada na wysoki stółek i woła:

— Barman, małe jasne proszę!

Barman podał piwo, koń wypił, zapłacił i poszedł.

Podchmielony gość z sąsiedniego stolka nachylił się do barmana i mruczy:

— Dziwne, nie?

— Pewnie, że dziwne — odrzekł barman. — Zawsze zamawiał duże jasne!

— Jaka jest różnica między psem a człowiekiem?

— Pies obszczekuje nieznanomych, natomiast człowiek znanych i to tych najbardziej!

Trzy myszy przechwalały się, która jest większym chojrakiem.

Pierwsza mówi:

— Ja biorę sobie trutkę, dzielę na porcje i wciągam nosem.

Na to druga:

— A ja ćwiczę bicepsy na pułapkach.

Trzecia nie mówi nic i zabiera się do wyjścia. Pozostałe pytają:

— Gdzie idziesz?

— Do domu, pobzykać kota.

W miejskim parku przez dziesiątki lat stały zwrócone do siebie dwa bohaterskie posągi, jeden żeński, drugi męski. Razu pewnego z niebios zstąpił Anioł.

— Dajecie taki dobry przykład — powiedział. — Za to obdaruję was wspaniałym prezentem: dam wam 30 minut życia...

Klasnął i ożywił posągi.

Najpierw nieśmiało zbliżyły się do siebie, lecz zaraz pobięły w pobliskie krzaki, z których zaczęły wydobywać się westchnienia, śmiechy, szelest gałęzi. Po 15 minutach posągi z radością na twarzy wyszły z krzaków.

— Macie jeszcze 15 minut — przypomniał im Anioł, mrugając przy tym okiem.

Usczęśliwiony żeński posąg zwrócił się do męskiego:

— Super! Ale tym razem ty trzymasz gołębia, a ja robię mu na głowę!

— Mamusiu, to jajko jest nieświeże

— Jedz, nie gadaj.



— Mamusiu, czy dziobek też mam zjeść?

Mąż przylapuje żonę z kochankiem w łóżku.

— Co tu się dzieje?! Kim pan, do diabła, jest?!

— Mój mąż ma rację! — mówi kobieta. — Jak się pan właściwie nazywa?

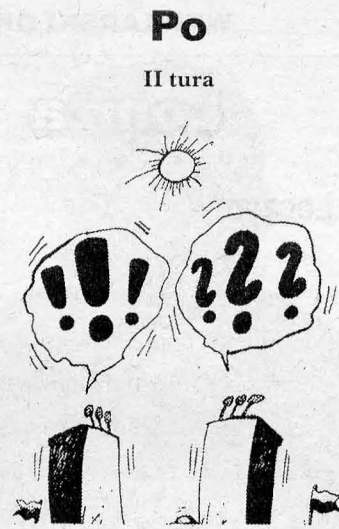
— Mój mąż zupełnie się mną, jako kobietą, nie interesuje!

— Spróbuj włożyć jakąś seksowną czarną bieliznę!

— Już tak zrobiłam!

— I co?

— Uniósł głowę znad gazety i spytał, kto umarł!



Konsultacje



— Moja żona to mnie chyba zdradza ze stolarzem, znalazłem trociny pod łóżkiem — żali się kompan.

— A moja to z hydraulikiem, znalazłem pakuły pod łóżkiem — zwierza się drugi.

— Te wasze to przynajmniej nie zбочzone. Moja zdradza mnie z koniem, znalazłem pod łóżkiem dżokeja.

Spotkali się parolotniarze. Znowu rozmawiają o lataniu. Wreszcie jeden proponuje, by porozmawiać o czymś innym.

— Ale o czym?

— Może o d...? — rzuca któryś.

— Hm... Moje skrzydło jest do d...

— Moje drzewo genealogiczne sięga XV wieku! A twoje? — pyta historyk koleżę.

— Nie wiem. Wszystkie dokumenty zaginęły podczas biblijnego potopu.

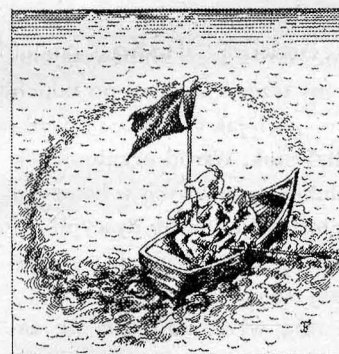
Mąż, przeglądając kobiecego żurnal, mówi do żony:

— Urszulo, tu pisała, że kobiety w czasie uniesień seksualnych krzyczą. U ciebie tego nie zauważyłem.

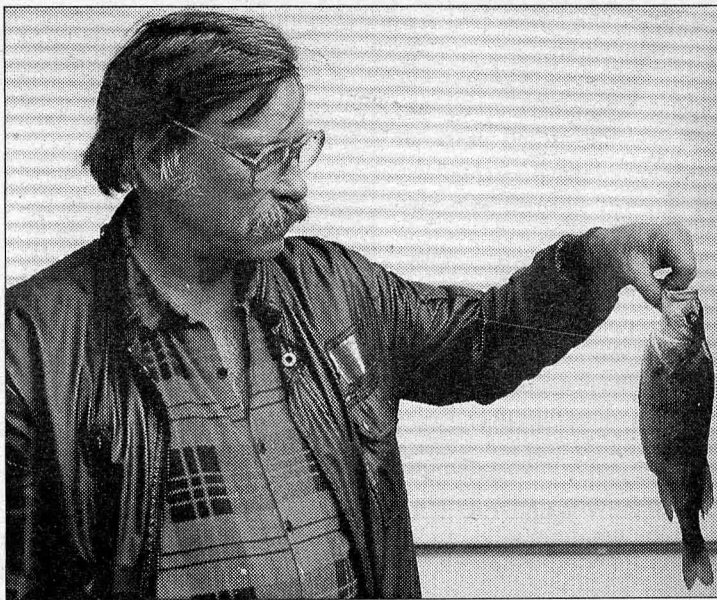
— Krzyczę, krzyczę, tylko ciebie jak zwykle nie ma w domu!



Nowa kadencja?



wybiórze



Dzień po dniu

Środę i czwartek, czyli 18 i 19 września, zapamiętam chyba na długo: w środę z Narwi w okolicach Łomży wyciągnąłem okonia o wadze 73 dkg (dł. 32 cm), a w czwartek dwa krapie: 43 dkg (36 cm) i 40 dkg (35 cm).

ZENON LIPIŃSKI
Łomża

Kilogramy medali

Trzy lata temu powstał Ludowy Klub Sportowy „Prefbet” Śniadowo. W 2002 roku w jego barwach startowało 58 zawodniczek i zawodników. Ich trenerzy, Barbara Rogińska i Andrzej Korytkowski, opiekują się młodzieżą z Grajewa, Jedwabnego, Konarzyst, Łomży, Piątnicy, Stawisk, Śniadowa, Troszyna i Wizny; to uczniowie 16 szkół.

W mijającym sezonie zawodnicy „Prefbetu” uczestniczyli w obozach szkoleniowych w kraju i Hiszpanii. Efektem były bardzo dobre wyniki, czyli medale i puchary.

— Nasi zawodnicy otwierają większość list rankingowych województwa w swoich rocznikach i kategoriach wiekowych; trzech to najlepsi w kraju! — mówi Andrzej Korytkowski. — Podczas różnych turniejów w województwie i kraju zdobyliśmy 73 puchary i 96 medali, 11 razy biliśmy rekord Podlaskiego. Wśród jego klubów zajmujemy trzecie miejsce po takich potęgach jak Podlasie i Juwenia Białystok. Wśród uczniowskich klubów sportowych w kategorii młodzików (na 86 dyscyplin w Polsce) znajdujemy się w pierwszej trójce!

Do wyróżniających się zawodników „Prefbetu” Śniadowo, mających sukcesy liczące się w kraju, należą: Piotr Bo-

ryzmowski, gimnazjalista ze Stawisk (biegacz na 2000 metrów), Michał Bruliński i Anna Pruszkowska, gimnazjaliści ze Śniadowa (biegacze na 1000 metrów), Daniel Rutkowski, uczeń II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Łomży (biegacz na 2000 metrów z przeszkodami), Piotr Golba, uczeń Centrum Kształcenia Praktycznego w Lubiejewie (miotacz kulą) oraz Tomasz Szablowski, gimnazjalista z Troszyna (biegacz na 1000 metrów). Na wyróżnienie zasługują także: Asia Dobkowska, Basia Sikorska, Justyna Dąbrowska, Paweł Mielczarek, Magda Skrodzka, Przemek Dąbkowski.

Wyniki zawodników „Prefbetu” podczas niedawnej Gimnazjady Województwa Podlaskiego w Białymstoku: bieg na 1000 metrów — 1. Jolanta Czajkowska (Sokoły), 3. Magda Stankiewicz (Wizna); bieg na 2000 metrów — 1. Anna Pruszkowska (Śniadowo), 2. Justyna Dąbrowska (Jedwabne), 3. Barbara Sikorska (Stawiski); bieg na 1500 metrów — 1. Konrad Szklarzewski (Danówek), 3. Michał Bruliński (Śniadowo); bieg na 2000 metrów — 2. Piotr Borzymowski (Stawiski), 3. Paweł Truszkowski (Szepietowo).

Dwadzieścia lat minęło jak jeden dzień...

“... było nas trzech w każdym z nas inna krew, ale jeden przyświecał nam cel!”

Historii TERRAZYT ciąg dalszy...

Tak jak pisałem Państwu w poprzednim numerze „Kontaktów”, po kilku latach istnienia firmy Terrazyt doszedł do spółki trzeci wspólnik Ryszard Chrostowski.

A był to rok 1985. Wraz ze sobą wniósł jako “wiano” technologię produkcji płytek elewacyjnych tzn. sztucznego piaskowca oraz płytek posadzkowych z lastrico. Był to poważny wkład i postęp bo oferta Terrazytu stała się jeszcze bardziej bogata. Produkowaliśmy kolorowe tynki na elewację, były płytki elewacyjne na fundamenty budynków oraz płytki lastrico na tarasy i schody.

Firma była już znana na rynku budowlanym w całej Polsce. Nie byliśmy „gwiazdą jednego sezonu”. Wielkim atutem było to, że mieliśmy już wybudowaną ogrzewaną halę, w której mogliśmy produkować płytki cały rok, ponieważ produkcja tynków była sezonowa - od kwietnia do listopada. Mając całoroczną produkcję mogliśmy zatrudniać coraz lepszych pracowników.

Ponieważ mieliśmy już ustabilizowaną sytuację na rynku postanowiliśmy spróbować innej działalności, całkowicie różnej od dotychczasowej. Otrzymaliśmy w wieczyste użytkowanie 4,5 ha fortów w Piątnicy z zamiarem uruchomienia rozlewni win francuskich oraz winiarni i całego kompleksu rekreacyjnego. Pomysł wydawał się bardzo atrakcyjny. Mieliśmy już wstępne projekty i koncepcje. Nasz francuski partner-dostawca win miejsce fortów też uznał za idealne do tego przedsięwzięcia. Wszystko „szło jak po maśle”, ale w Polsce nastąpił przełom polityczno-gospodarczy. Nastąpiła najpierw stagnacja w gospodarce, a potem pierwsze oznaki kryzysu. Postanowiliśmy to przeczekać, tym bardziej, że planowane inwestycje były stosunkowo duże i ryzykowne finansowo. W tym samym też okresie nastąpiła stagnacja a potem spadek produkcji tynków i płytek. Na rynek polski wchodziły nowe technologie i materiały budowlane z zachodu. Ważniejszą sprawą była więc dla nas główna firma i jej nowa koncepcja rozwoju, adekwatna do zmieniających się czasów i rynku, niż nowa nie znana branża.

Decyzję, jaką wówczas podjęliśmy, do dziś uważamy za historycznie ważną dla dalszej egzystencji i rozwoju firmy Terrazyt. Aby całkowicie nie rozstawać się z naszymi korzeniami i historią, technologię produkcji tynków odsprzedaliśmy naszym pracownikom zostając jednocześnie ich jedynym dystrybutorem na rynku i sprzedając dalej pod naszą marką “Terrazyt”. Uzyskane wolne powierzchnie hal produkcyjnych postanowiliśmy wykorzystać do wchodzącej wówczas na polski rynek nowoczesnej produkcji okien z PCV.

Można by powiedzieć, że w tym momencie zakończył się drugi etap rozwoju firmy Terrazyt. Na lekturę dalszej historii naszej firmy zapraszamy w następnym numerze.

Prezes Zarządu Jan Mieczkowski

F6936

PROMOCJA

Bezpłatne zamówienie telefonem: 800 600 400

My klientów rozpieszczamy, nam zadzwonić już czas!

RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

96 21 lub 218 10 26

OGŁOSZENIA DROBNE

MEDYCYNĄ

PRYWATNY GABINET USG, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, czynny: 14. 00-18. 00. Specjaliści radiolodzy: lek. med. Grażyna Nierodzińska, wtorek, środa, tel. 0-604-437-386; Dr n. med. Wiesław Wenderlich, poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-43-60-76

fak. 5670-o

ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW i ZATOK, PANTOMOGRAFIA, Al. Piłsudskiego 6, Łomża, godz. 13. 00-17. 00

fak. 5670-o

USG SPECJALISTA RADIOLOG Ryszard Wagner, Łomża, Aleja Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0-602-584-466. RTG ZĘBÓW.

5609-o

MASAŻ LECZNICZY — Przychodnia na „Bawelnie”, 0-609-83-86-87

5659-o

SAUNA, SOLARIUM, masaż leczniczy, kosmetyczny, Hipokratesa 5, 218-90-63, 0-607-035-261

6731-o

MOTORYZACJA

AUTO-SZYBY — najtaniej, Łomża, Kraska 78, (086) 2184-123; 0604-491-522.

f-221-o

AUTO — GAZ — montaż ul. Bema 39.

f-2974-o

AUTO GAZ, Łomża, ul. Rybaki 57 — filia siedlecka, 473-02-72, 0-502-516-915

5566-o

„MAC-ROB” auto na gaz (montaż), Senatorska 13, 216-69-48

6221-oo

SPRZEDAM POLONEZ ATU (1997r), 218-74-43, 0-607-639-566

6632-oo

SPRZEDAM WARTBURGA, 219-01-48

6792

SPRZEDAM FIATA 126p (1991), 217-90-90

6908

SPRZEDAM POLONEZ ATU (1997), 218-74-43, 0607 639 566.

f-6632

NEXIA 1, 5 Sedan, stan bdb, 54 tys. km, zielony metalik, 0607 507 706, (086) 218-49-69.

f-6924

SPRZEDAM FIAT 126 el (1997) 214-02-97.

f-6916

FORD TRANSIT max (rok 1993), 473-19-32.

f-6926

SPRZEDAM MERCEDESA LP 811 — Izoterma (1987), tel. (086) 216-40-31 w. 34; 0504-055-528.

f-6918

SPRZEDAM CIĄGNIK C-335 (r. 79), 279-17-44.

6935

Nowy Opel Vectra.

Nowa Promocja

Ubezpieczenia: OC, AC, NW i Assistance GRATIS!



Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.



Zapraszamy!

www.topauto.com.pl

TOP AUTO

Krupniki 25, Białystok 13, tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36 tel./fax 029 760-41-18

f. 6393

TANIO SPRZEDAM, Alfa Romero 1, 33IE, 94r. (boxer). 0 605 889 570.

f-6938

CINQUECENTO 95r. 0 505 512 970.

f-6943

GOLF II, 1, 3 kat. (1990) sprzedam lub zamienię na busa. 0 506 775 909.

f-6945

SEICENTO 2000/2001, 2187-311.

f-6952

SPRZEDAM FIATA 126p rocznik 94, 218-11-17,

f-6957

GOLF II 1, 6 1991/92, 0 606 58 38 27.

F-6958

TOYOTA COROLLA 1, 3, 1987 pięć drzwi, 0 604 24 79 91.

f-6959

OPEL VECTRA 1996 1, 8 L, salon, pełne wyposażenie, tuning, gaz, 086 219-82-53.

f-6963

VW POLO 1,0 1998r. pierwszy właściciel, 0 606 702 058.

f-6969

MAZDA 626 (1991), gaz, 0 505 030 929.

f-6970

MAZDA 626 1986 r. 2, 0, benzyna, gaz, 0 607 526 144.

f-6985

MERCEDES 124 2, 5 D, 1986 r. 16, 500 zł, 218-52-61.

f-6986

SEAT CORDOBA VARIO 1,4 (1999 r.), 086/473-02-02, 0 504 946 922.

f-6988

FELICJA, gaz, 1996, 16, 800 zł, 0 692 434 246.

f-6994

SPRZEDAM VOLVO 340 DL, 1,6 (1986), 0 600 05 25 40.

f-7011

SPRZEDAM-TOYOTA COROLLA COMBI 1, 4 (97/98), kolor biały, bezwypadkowa 0 600 204 558.

f-7013

FIAT 126p, 1987r. 600 zł, 218-19-44.

f-7017

SPRZEDAM

ZBIORNIKI DO MLEKA, dojarki, (029)77-21-236, 0-608-634-972

5019-o

SPRZEDAM SIANOKISZONKE, siano, 0-503-311-770

5705-oo

DREWNO OPAŁOWE z NADLEŚNICTWA: — brzoza, dąb, olszyna. Dostawa. 216-00-10, 0-608-412-919

6294-oo

ARTYKUŁY METALOWE ul. Wyszyńskiego 2, lokal 13, 2198-666

6221-oo

SPRZEDAM SKLEP mięsny, tel. 0-604-88-59-45

6816-oo

SUKNIE ŚLUBNA, 218-29-86, 0-502-38-45-45

6830-oo

WYSŁODKI SUCHE, mokre, 2196-213 po 20. 00

6871-oo

ŁOMŻYŃSKA GIEŁDA SAMOCHODOWA

W KAŻDĄ SOBOTĘ W GODZ.
8.00-13.00

na terenie
PHU POLMOZBYT ŁOMŻA

REKLAMA

Wszystkim, którzy byli z nami,
wspierali nas swoją życzliwością
i brali udział w pożegnaniu
naszego kochanego
OJCA, TEŚCIA i DZIADKA
CZESŁAWA WILCZKA
Serdeczne podziękowania składa
Rodzina Kurpiewskich

fak. 7016

Pani
JOANNIE OLSZAK
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
OJCA
składają
Właściciele i pracownicy
firmy „HARY”

fak. 6931

Szczere wyrazy współczucia
Panu ppłk. rez. TADEUSZOWI WAREC
z powodu śmierci
OJCA
składają
Dowództwo,
kadra zawodowa
i pracownicy wojska
Jednostki Wojskowej 1511 Łomża

fak. 6947

KONTAKTY



OKNA

TEGO JESZCZE NIKT NIE MA:

- w standardzie profile czterokomorowe
- w standardzie okucia „TYTANOWE”
- podnośnik skrzydła
- zaczep antywłamaniowy
- ozdobne listwy
- szyby niskoemisyjne K~1,1

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

ZAKŁAD PRODUKCYJNY:

Jedwabne, ul. Polna 27 (baza GS),
tel./fax (0-86) 217-22-11, tel. 217-23-00

BIURA HANDLOWE:

LIPiński ŁOMŻA ul. Bema 1 B, tel. 473-08-77

MAREK OBRYCKI ul. Spokojna 138, tel./fax (0-86) 473-07-38

ANDRZEJ SIÓŁ SZCZUCZYŃ ul. Kłińskiego 3, tel. 272 51-21

BARBARA MŚCIWUJEWSKA ŁOMŻA Al. Piłsudskiego 48, tel. 219-91-09

POLFARD WYSOKIE MAZ. ul. Tuwima 5, tel. 275-30-77

Nie znoś do domu byle czego, kup **OKNA** z Jedwabnego

REKLAMA

SPRZEDAM ZBIORNIK na mleko
1200L, 0-692-161-385

6905

f-6989

DZIAŁKA ROLNICZA 24ar, 218-
05-70

6912

SPRZEDAM STÓŁ bilardowy, tel.
0-604-415-737

6915

PIANINO, KUCHNIĘ gazową,
2160-517

6932

SKLEP MIĘSNY, 0604 885 945.

f-6917

OSPRZĘT TAXI (086) 216-23-07.

f-6920

SZTACHETKI z olszyny, 0 692 46
43 29.

f-6934-o

SPRZEDAM 4ha ziemi w Kupi-
skach Nowych, w tym działka
budowlana i las, 218-53-53.

f-6944

JAŁÓWKI, cielaczki, 0 86/217-
92-21.

f-6955

SPRZEDAM KIOSK — przeszko-
ny, aluminiowy, tel, 47-31-203 po
17, 00.

f-6961

MEBLE „BLIŹNIAK”-300 zł, 218-
83-18 po 19, 00.

f-6964

SPRZEDAM sianokiszonkę, siano,
0 503-311-770.

f-6966-o

ZIEMIA 2,78ha, OJCEWO gm.
TROSZYN, OKAZJA! 0 501 546
118.

f-6968

SPRZEDAM działki budowlane w
Gielczynie, 218-01-46.

f-6977

SPRZEDAM dom 4 km od Łomży,
0 600 512 446.

f-6987

JAŁÓWKI wysokocielne i wycieło-
ne, 0 506 813 806.KOMBAJN VOLVO-tanio, 0 506
813 806.

WYZWOLENIA 14.

SPRZEDAM jałówkę wysokocielną,
2192-211.KROWE, 3młode jałóWKI, 219-31-
75.SPRZEDAM DZIAŁKĘ z garażem i
budynkiem gospodarczym położo-
nym blisko Łomży, 473-18-27.WYPRZEDAJĘ KROWY, jałóWKI
hodowlane, 0 505 850 707.JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE, 0
606 398 288.SILNIK DO KOMBAJNU zbożo-
wego Volvo 950 s (086) 475-00-28,
3000 zł.KOMBAJN ZBOŻOWY Volvo
950s, 420 heder (086) 475-00-28,
17.000,- zł.

KUPIĘ

AUTA POWYPADKOWE, ZNISZ-
CZONE, (085)711-71-54AUTO SKUP SKORODOWANE
do remontu, 0607-515-770.ROZBITE SAMOCHODY, 0-603-
050-603

f-209-o

ŻYTO, (086)217-51-65

KUPIĘ 1ha ziemi lub więcej trasa
ŁOMŻA-OSTRÓW-WYSZKÓW, 0
602 558 674.KUPIĘ siedlisko na wsi, 0 506 35
10 41.GRUNT Z BUDYNKAMI lub bez,
działalność gospodarcza, 086/216-
26-40, 0692 928 558,

ZŁOTO — 0 506 813 806,

KUPIĘ 2-3-POKOJOWE do remon-
tu w Łomży, 219-81-81 po 17-ej,
0 604 366 292.

LOKALE

SPRZEDAM M-3, 218-74-43, 0-607-
639-566

STANCJA, 0-609-766-548

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 2182-
079SPRZEDAM M-2, 33, 27m2, ul.
Pocztarska — parter, tel. 218-12-
51PRZYJMĘ STUDENTKĘ na stancję
w Warszawie, tel. (022)813-65-35

DO WYNAJĘCIA M-4, 2160-597

SPRZEDAM LOKAL handlowy,
Mazowiecka 1 (na piętrze), 2178-
302, 2188-670SPRZEDAM M-3, 2187-443, 0607
639 566.ZAMIENIĘ GOSPODARSTWO z
budynkiem w Truskach na kawa-
lerkę w Łomży, 2192-154.DO WYNAJĘCIA pokój pracującej
pani, 2160-517MIESZKANIE bez c. o. 0 609 766
548.

SPRZEDAM M-4 61m2, 2187-267.

POKÓJ dla dziewczyn, 218-34-16.

DO WYNAJĘCIA w WARSZAWIE
pokój studentom lub 2-pokojo-
we mieszkanie, 086/216-30-05 po
16, 00.SPRZEDAM mieszkanie 49m2,
ŁOMŻA Ks. Janusza 18, tel. 47-31-
203 po 17, 00.

M-5 na M-3, 2190-428.

SPRZEDAM MIESZKANIE 54m2,
Polowa 35. 47-35-362.WYNAJMĘ pomieszczenia biuro-
we, 218-50-88.DO WYNAJĘCIA M-3 (urządzone),
21-88-125.SPRZEDAM kawalerkę, Łomża,
218-93-85.2-POKOJOWE w centrum — wynaj-
mę, 216-41-55.RODZINA SZUKA mieszkania do
wynajęcia, 0 504 424 196.LOKAL do wynajęcia, 0 604 876
166.DO WYNAJĘCIA M-4, Rycerska,
219-26-26, 219-12-39.GARAŻ DO WYNAJĘCIA, mieszka-
nie M-4, do wynajęcia- tanio, 0 505
797 850.M-5 SPRZEDAM lub zamienię,
086/218-92-60.SZUKAM MIESZKANIA (wyna-
jem) w nowym budownictwie lub
po kapitalnym remoncie, 0 604
442 515.MIESZKANIE 42m2, sprzedam
tanio, 474-25-86,

MEDYCYNA TYBETAŃSKA

15 listopada godz. 11. 00 – 13. 00

Regionalny Ośrodek Kultury, Łomża, ul. Małachowskiego 4

Lekarze skutecznie leczą:

- osłabienie samopoczucia,
- choroby nerek,
- wątroby, serca, żołądka, płuc, oskrzeli,
- choroby ginekologiczne, prostaty,
- choroby skóry, usuwanie bólów głowy, kręgosłupa, nóg,
- regulowanie ciśnienia tętniczego, żylaki, choroby dziecięce, cukrzyca, astma.

Tel. 0-602-742-796

fak. 6784



KONTAKTY

USŁUGI

STUDNIE (086) 218-59-91, 0-600-550-109.

f-4132-o

KOMPUTEROPISANIE, oprawa, ksero — „OPOKA”, 216-48-39.

f-5671-o

AUTO — GAZ montaż, tel. 215-35-31.

f-2974-o

ZESPÓŁ NAJTANIEJ profesjonalnie, 0502-038-944.

4451-o

NAPRAWA: lodówki, pralki, 218-07-07

4508-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

5365-o

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH instalacji gazowych, BRC, gwarancja, serwis, naprawa normy Euro 3, 4, Jarnuty 11, 216-97-03, 0-503-01-00-38

5549-oo

ZESPÓŁ LAMIKO, 0-604-31-02-77

5789-oo

„MAC-ROB” — montaż samochodowych instalacji gazowych, — diagnostyka elektroniki pojazdowej, Łomża, ul. Senatorska 13, 216-69-48

6221-o

KOMPUTEROPISANIE, GRAFIKA, 0-608-33-12-16

6300-o

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażarki, 219-03-33

6368-oo

TARCIE DREWNA trakiem przeznaczonym, 0-504-101-766, 2189-859

6376-o

KOMPUTEROPISANIE, 0-600-971-921

6418-oo

USŁUGI KOPARKĄ i transportowe, tel. 2192-646

6470-oo

REMONTY MIESZKAŃ, 0-691-776-025, 217-52-76

6500-oo

KOMPUTEROPISANIE, 2186-885, 0-503-628-089

6509-oo

USŁUGI Z ZAKRESU rachunkowości, 0-502-353-371

6537-oo

KOTŁY CENTRALNEGO ogrzewania. Duży wybór. Usługi hydrauliczne „Instal-Bud”, Łomża, Aleja Piłsudskiego 115, tel. (086) 473-77-69

6542-oo

USŁUGI REMONTOWO-wykończeniowe mieszkań, 473-24-34, 0-504-718-743

6591-oo

MYJNIA, Legionów 60C — pranie tapicerek, dywanów, 2188-030

6597-oo

SCHODY WYRÓB i montaż, tel. 216-78-97, kom. 0-605-821-460

6612-o

CZARNOZIEM, ŻWIR, piasek. Remonty mieszkań wszelkiego rodzaju, 0-602-828-318, 2160-625

6757-o

WYWÓZ GRUZU, usługi koparką „Ostrówek”. Malowanie, szpachlowanie, panele, sufity podwieszane, 0-602-828-318, 2160-625

6757-o

POŻYCZKI GOTÓWKOWE — szybko i tanio. Ubezpieczenie NNW — gratis. Atrakcyjne lokaty. „SKOK”, Łomża, Bema 31, tel. 215-35-25, 216-89-25

6662-o

STUDNIE, (086) 218-48-66, 0-602-868-891

6688-o

FIRMA „MILISZKIEWICZ” profesjonalnie produkuje dużo wzorów elementów kowalskich balustrad, przesłed ogrodzeniowych, tel. kontakt. 218-25-05

6783-oo

KREDYTY NA ZAKUP samochodu, gotówki, ubezpieczenia, Łomża, Al. Legionów 7c, tel. 216-31-12, 216-39-86

6771-o

CYKLINOWANIE, REMONTY, (029) 76-67-419

6788-o

Z. R. B. WYKONUJE docieplanie budynków, remonty, 2182-425

6791-oo

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, panele, 216-62-88, 0-608-014-410

6863-oo

UKŁADANIE PODŁÓG, schody, cyklinowanie, 216-72-21

6904-oo

VIDEOFILMOWANIE, 0-503-135-694, 0-606-480-237

6887-o

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, tynki, 215-03-99, 0-502-157-197

6892-o

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE, 2150-276

6907

STRONY WWW, 0606 316 291.

f-6927

RTV — NAPRAWA, 473-01-90.

f-6948-o

REMONTY WYKOŃCZENIA, 0 504-614-240.

f-6956

GLAZURA, RYGIPSY, PANELE, 0694-381-957.

f-6965-o

HYDRAULIKA, 218-85-08, 0694 389 279.

f-6972

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, malowanie, szpachlowanie.

ASKO

TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE

PANELE ŚCIENNE MDF 6,99*

PANELE ŚCIENNE PCV 10,99*

PANELE PODŁOGOWE HDF 14,99*

GLAZURA 16,49*

SIDING 14,99*

FARBA ŚNIEŻKA ULTRA-BIEL 28,49**

* zł/m² ** zł/10 l

Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106

Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03

Elk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100

www.asko.com.pl

f. 6403

Montaż płyt gipsowych, panele i sufity podwieszane, 473-58-47.

f-6974

ZIR ŁOMŻA: inst. elektryczne, pomiary, budowy remonty pod klucz, montaż stolarki, glazura, docieplanie budynków, 218-63-29; 0602 746 220.

f-6976

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, poddasza, panele, tanio, 0691 851 271.

f-6978

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 216-45-23.

f-6993

POŚREDNICTWO UBEZPIECZENIOWE II i III Filary. Fundusze inwestycyjne oraz lokaty bez podatku, tel. 0600 052 540.

f-7011

PISANIE PRAC, 0 504 892 266.

f-7018-o

PRZEWOZY HANNOVER — każda niedziela, Polska 0-600-564-429, Niemcy (0049) 174-803-64-45

6345-oo

ROBIN MIKROBUSY 8-17 osób. Wynajem ul. Bema 37, tel. 215-35-31.

f-2974-o

„MISTRAL” — busy 8-17 osób, 217-90-48

5899-oo

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086) 216-93-98, 0-603-534-666

6261-o

BELGIA, NIEMCY — Sprinter, 0-602-59-59-64, (086) 218-82-23

6447-oo

LOTNISKO — WESELA Busem (086) 2188-223.

f-6424-oo

NIEMCY BUSEM, tel. 217-62-15, 0-608-778-708

6817-o

HANNOVER — każda niedziela, 215-76-17, 215-75-34.

f-5478-o

HANNOVER BREMEN w każdą sobotę, tel. 215-76-25

6817-o

TRANSPORT

KRZEWY OZDOBNE

drzewa, krzewy iglaste i liściaste

w szerokim asortymencie produkowane w gruncie i pojemnikach, duży materiał iglasty z gruntu

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ ROŚLIN

Szkółka Krzewów Ozdobnych

Wola Zambrowska 74a

18-301 Zambrów

tel. 0-606-304-304, fax (086) 475-30-10

e-mail: skoeden@wp.pl

Duży wybór • niskie ceny • atrakcyjne odmiany
• możliwość dostawy do klienta

TAJA
ZYWOPLOTOWA
OD 7.00 zł

KUPON
10%
ZNIŻKI

fak. 6367

KONTAKTY



BUSEM NIEDROGO, 216-24-20

6827-o

BUSEM NAJTANIEJ, 218-30-88,

0-608-576-544

6877-oo

TRANSPORT OSOBOWO-baga-

żowy, 0-602-40-39-36

6888-oo

HANNOVER-OKOLICE wyjazdy

środa, powroty sobota, 086/218-

62-67, 0 506 820 844, Niemcy

(0049) 160 49 12 972.

f-6982

HANNOVER-218-13-70.

f-6983-o

PRACA

KOSMETYKI — możesz dorobić.

telefon 2184-198

fak. 432-o

ZATRUDNIĘ PIEKARZA i cukier-

nika z doświadczeniem, 218-00-52

6433-oo

ZATRUDNIĘ SPAWACZA, frezera,

tokarza, 0-692-42-71-59

6783-oo

OGÓLNOPOLSKA FIRMA ofe-

ruje pracę w młodym dynamicz-

nym zespole. Gwarantujemy szkole-

nia i szybką możliwość awansu,

Łomża i okolice, 0-606-817-934,

(086)212-51-87

6911

ZLECĘ WYSZLIFOWANIE podłóg

lastrykowych, 2150-276

6906

ZWROT PODATKU z pracy

— Niemcy, Europa Zachodnia, tel.

(071)385-20-18

6913

FIRMA ZATRUDNI pracowników

pełnoetatowych do pracy w domu

od 04 listopada, 0-601-88-54-24

6913-o

CHROBRY — KREDYTY korzystne

warunki, bez zbędnych formalno-

ści opłat (086) 2180-161 ZATRUD-

NIĘ.

f-6928

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONĄ

księgową do prowadzenia księgo-

wości w firmie, 2189-116 po 20, 00.

f-6951

SKLEP „WITPOL” zatrudni sprze-

dawcę. Wiek 35lat, tel. 218-32-48

(dzwonić w godz. 8, 00-16, 00).

f-6960

PRACA CHAŁUPNICZA — zlecę

klejenie toreb papierowych —

chętnie z doświadczeniem, 2180-

446, 0 504 139 557,

f-6975

ZATRUDNIĘ do pracy w BARZE

na kuchni, 271-34-41,

f-7010

NAUKA

MATEMATYKA, (086)473-07-83

6469-oo

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka,

216-62-94

6562-oo

KOREPETYCJE z angielskiego,

218-05-85

6637-o

LANGUAGE EDUCATION

— angielski — Native Speaker.

Metodą eklektyczną 8zł, metodą

Callana — 6 zł. Zapisy: 216-93-91

6753-o

KOREPETYCJE — język angielski,

0 694-243-253

6930

ANGIELSKI — KOREPETYCJE,

tanio 0 502 608 622.

f-6939

ANGIELSKI, KOREPETYCJE, pisa-

nie prac, 0 504 214 411.

f-6940

ANGIELSKI — KOREPETYCJE, 0

506 355 543.

f-6950

CHEMIA, 218-13-26.

F-7007

ANGIELSKI, 218-13-26.

f-7007

ZWIERZĘTA

OWCZARKI NIEMIECKIE, ber-

nardyny, jamniki, (086)279-12-14,

0-692-117-756

6875-o

SPRZEDAM SZCZENIĘTA 7-tygo-

dniowe bernardyny, 0606 982 223

f-6942

SPRZEDAM SZCZENIĘTA owczar-

ki niemieckie, 216-38-84.

f-7006

OWCZARKI NIEMIECKIE, 086/

215-75-13.

f-7014

INNE

PRZYJĘCIA OKOLICZNOŚCIO-

WE, wesela, spotkania biznesowe,

ceny promocyjne! Hotel „BARA-

NOWSKI”, tel. (086)215-25-00

3118-o

SIŁOWNIA, SAUNA, SOLARIUM,

hydromasaż — od poniedziałku do

niedzieli w hotelu „Baranowski”

w Piątnicy. Możliwość wykupienia

karnetów wstępu, tel. 215-25-00

4598-o

USA WYJAZDY, 0-504-862-196

6882-o

OGŁASZAM PRZETARG na roz-

biórkę budynków murowanych

OSTRÓW MAZOWIECKA. Szcze-

gół tel. 0 604 471 629,

f-6997-o

ZA DŁUGI Mirosława Gurzędy nie

odpowiadam — ŻONA.

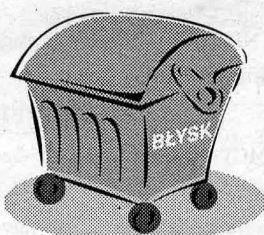
fak. 6992

USŁUGI KOMUNALNE

„BŁYSK”

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI KOMUNALNYCH

Z POJEMNIKÓW: 120 litrów

1,1 m³Kp-7 m³

tel. 218-25-26

f. 6399

Nie jesteśmy jedyni ale takich warunków...

Kredyt hipoteczny

na zakup, budowę bądź remont domu, mieszkania lub lokalu oraz na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku

bez poręczycieli

oprocentowanie od 4,65%

okres kredytowania do 30 lat

możliwość sfinansowania nawet

100% inwestycji

ulga kredytowa-karencja w spłacie

np. kwota kredytu miesięczna rata

50 000 zł od 289 zł

Polskie
Towarzystwo
Finansowe SA

Łomża Al. Legionów 44 (Centrum Handlowe 4+)

Tel. (086) 21-66-961, 21-81-658

Nie proponuje Nikt!

Kredyt samochodowy

kredyty samochodowe w USD, CHF, EURO, PLN

z możliwością przewalutowania

na samochody nowe i używane

oprocentowanie od 5,9 do 7,2%

(r.r.s.o. od 9,45%)

na 100% wartości pojazdu, bez poręczycieli

uproszczona procedura (także na używane)

okres kredytowania od 6 miesięcy do 8 lat

długi okres spłaty na samochody używane

możliwość wykupienia atrakcyjnego

pakietu ubezpieczeń (AC, OC, NW)

możliwość promocyjnego zakupu auta

pochodzenie pojazdu dowolne: dealer, komis, giełda itp.

np. kwota kredytu miesięczna rata

10 000 zł od 145 zł



Internet: www.otf.pl

Infolinia: 0-800-266-166

HURTOWNIA

„GLAZURA KRÓLEWSKA”

— fachowe doradztwo,

dowóz gratis, sprzedaż ratalna

Duży wybór tanich płytek,

przyjmujemy zamówienia

indywidualne

Łomża, Al. Legionów 52

(dworzec PKS),

218-05-86

U nas można się targować!

fak. 6206

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
Blacha płaska
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

KOLBIS

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-...-86) 216-58-56

f. 6675-o



KONTAKTY

okna i drzwi



PRODUCENT OKIEN I DRZWI

NOWY STANDARD OKNA !!!

- niemiecki profil Thyssen o podwyższonej sztywności
- szare uszczelki
- ozdobna listwa przyszybowa
- najnowsze srebrne okucie ROTO NT
- zabezpieczenia antywłamaniowe
- szyba K=1,1 z argonem, mikrowentylacja

BIURA HANDLOWE

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (0 86) 219 95 55
 Zambrów, Al. Wojska Polskiego 13, tel. (0 86) 276 10 05
 Ostrów Mazowiecka, ul. Kościuszki 1, tel. (0 29) 746 86 80
 Grajewo, ul. Wojska Polskiego 41A, tel. (0 86) 273 89 35
 Elk, ul. Wojska Polskiego 10A, tel. (0 87) 610 00 17
 Ostrołęka, ul. Piłsudskiego 34, tel. (0 29) 760 45 95

**WYCENA
POMIARY
TRANSPORT
GRATIS**

Wysoka jakość potwierdzona Certyfikatem ITB nr 98/01

6403

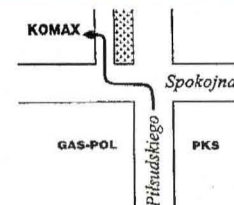
**HURTOWNIA
„KOMAX”
ŚWIAT GLAZURY**

OFERUJE:

- duży wybór glazury, terakoty i gresów z najlepszych fabryk polskich, hiszpańskich i włoskich
- ekspozycje łazienkowe na trzech poziomach

OFERTA SPECJALNA:

- największy wybór tanich płytek do dojrówni mleka



**FACHOWE DORADZTWO
RATY — DOWÓZ**

Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-600-824-256

**„MAZUREK”
18-400 ŁOMŻA,
ul. Konstytucji 3 Maja 2c/21**

**0-603 613-265;
0-504 481-286;
0-505 233-330**

**PRZEWOZY
AUTOKAROWE
— KRAJ, ZAGRANICA**

**SPRZEDAŻ BILETÓW
NA LINIE
MIĘDZYNARODOWE
AGENCJA
TURYSTYCZNA**

**PRZEWÓZ OSÓB
DO WŁOCH I POWRÓT
Z KAŻDEGO MIEJSCA
(WYJAZD Z POLSKI
W PIĄTKI, WYJAZD
Z WŁOCH W NIEDZIELE)**

**WYNAJEM
BUSÓW**



fak/k-mc

„TRANSBET” S.C.
w Łomży, Al. Legionów 147 D
poszukuje doświadczonej osoby na stanowisko
Kierownika Zakładu

Wymagania:

- wykształcenie wyższe,
- udokumentowane doświadczenie na stanowisku kierowniczym,
- duże umiejętności organizacyjne,
- orientacja na osiąganie sukcesu,
- biegłe posługiwanie się komputerem,
- kreatywność i innowacyjność podejmowanych działań,
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy,
- prawo jazdy B.

Zapewniamy:

- ciekawą i absorbującą pracę,
- możliwość rozwoju zawodowego,
- dogodne warunki pracy.

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny oraz życiorys i aktualne zdjęcie prosimy kierować na adres:

**PPB „PREFBET” Sp. z o.o.
Dział Służby Pracowniczej
18-411 Śniadowo
ul. Kolejowa 17**

w terminie do 15 listopada 2002 roku.

Komisijny przegląd ofert, a następnie rozmowy kwalifikacyjne z poszczególnymi kandydatami odbędą się 22 listopada 2002 roku, od godziny 9.00 w siedzibie „Prefbet” Śniadowo, ul. Kolejowa 17, pokój 15.

fak. 6941

Okna z PVC

system Kömmerling — numer 1 w Europie

Omiń Pośrednika — kupisz taniej

P.P.H.U. „OKNAL” s.c.

- okucia Roto („mikrowentylacja” w standardzie)
- gwarancja jakości — 10 lat gwarancji
- ceny promocyjne i krótkie terminy realizacji
- okna oborowe (1000x1000) 180 zł brutto

Zaprasza
OKNAL
PRODUCENT

Kupiski Nowe 121, 18-400 Łomża tel./fax (0-86) 217-91-86
producent okien z PVC

PROMOCJA* PILARKA MS 230

Moc: 2,7 KM
Poj. skokowa: 40,2 cm³
Prowadnica: 30 cm
Ciężar: 4,6 kg

1235,- PLN

* W ofercie promocyjnej również
STIHL MS 250 i STIHL MS 260
- szczegóły u Dealerów

STIHL®

Nr 1 na świecie!



Sprzedaż i obsługę serwisową prowadzą autoryzowani dealerzy firmy STIHL:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02; Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskiego 28, tel. 74 525 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

www.stihl.pl

f. 6486



RENAULT *thalia*

Teraz także w serii specjalnej Edition+
 • wspomaganie układu kierowniczego
 • światła przeciwmgielne
 • radio i pakiet elektryczny
 • oraz 2 poduszki powietrzne
 w standardzie
 w cenie 34 800 zł
 www.renault.com.pl

Wypożyczenie przerosło cenę



już od **21 630* zł**

Roczna rzeczywista stopa procentowa kredytu z odroczoną płatnością wynosi 3%

Renault Credit Polska

*70% ceny, reszta po roku, bez odsetek, kupując samochód w kredycie 7030.

Janusz Zawadzki
 ul. Przykoszarowa 14a
 18-400 Łomża
 tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

REKLAMA

www.domel.plustec.pl
 Łomża Al. Pilsudskiego 70 tel.086/ 218 43 22
DOMEL
 PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH

*Jesienna
 Promocja*

**10% OKNA
 BEZOŁOWIOWE
 10 lat Gwarancji
 TANIEJ**



Nie przegap!

VINDOV Łomża ul. Al. Legionów 42 tel.086/ 218 93 63
 VINDOV Kolno ul. Sobieskiego 4 tel.086/ 278 40 20
 VINDOV Wysokie Maz. ul. Mystkowska 1 tel.086/ 275 00 89
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Białystok ul. Sienkiewicza 81/3 lok.10 tel.085/ 676 15 92
 Białystok ul. Wyszyńskiego 2/1 lok.15 tel.085/ 745 15 30
 Białystok ul. Włociańska 16 tel.085/ 653 98 70
 Białystok ul. Hetmańska 36 tel.085/ 652 10 94
 Siemiatycze ul. Grodzińska 2 (Róg 11 Listopada) tel.085/ 655 53 59
 Zambrów ul. Handlowa tel.086/ 271 86 08
 Stawiski ul. Pi. Wolności 12 kom. 604 381 801
 Szczuczyn ul. Plac 1000 lecia 12 tel.086/ 272 58 35
 Ostrów Maz. ul. Pi. Waryńskiego 11 tel.029/ 644 13 94
 Łomża ul. Al. Legionów 50 (Dworzec PKS Pawilon nr 30) tel.086/ 218 63 94

REKLAMA



UWAGA

OFERTA DOSTOSOWANA DO PROKONSUMENCKICH ZMIAN W USTAWIE
 O KREDYCIE KONSUMENCKIM z dnia 19. 09. 2002 r.

Jeżeli jesteś zainteresowany jedną z form finansowania, która pozwoli Ci na
 płaćenie niskich rat miesięcznych, to na pewno przeanalizujesz tą ofertę.

kwota	rata
50 000 zł	371,83 zł/m-c
100 000 zł	743,67 zł/m-c

**RZECZYWISTA
 ROCZNA
 STOPA
 PROCENTOWA**

4,12%

**DLA PIERWSZYCH
 TRZYDZIESTU KLIENTÓW
 PODPISUJĄCYCH UMOWĘ,
 DODATKOWO PREMIA
 GWARANTOWANA. ***

*WYSOKOŚĆ UZALEŻNIONA OD KWOTY, NA
 KTÓRĄ OPIEWA UMOWA.

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM

**RATY
 dla każdego
 POLAKA**

- PODAWANA STOPA PROCENTOWA MA CHARAKTER STAŁY
- KWOTY OD 10.000 DO 250.000 zł
- NIE WYMAGAMY ZDOLNOŚCI KREDYTOWEJ

PAMIĘTAJ! ZGODNOŚĆ TEJ OFERTY Z USTAWĄ O KREDYCIE KONSUMENCKIM
 GWARANTUJE CI PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO. WARUNKI PROMOCYJNE OBOWIĄZUJĄ
 DO DNIA 31.10. 2002 r.

Łomża, ul. Giełczyńska 10, tel. (0-86) 216-33-90
 Białystok, ul. Sienkiewicza 79a lok.101 I piętro, tel. (0-85) 664-21-73, 654-58-27
 Suwałki, ul. Noniewicza 85C lok. 5, tel. (0-87) 56-30-806

REKLAMA